

Józef Cyrankiewicz

na uroczystościach

w Krakowie

Ślubowali na wierność

Polsce Ludowej

Kilkadziesiąt tysięcy dziewcząt i chłopców — reprezentantów ok. 300-tysięcznej rzeszy młodych wyborców Ziemi Krakowskiej wzięło w niedzielę udział w uroczystym ślubowaniu na wierność Polsce Ludowej, złożonym w obecności prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza kandydata Krakowa na posła do Sejmu PRL. W uroczystościach uczestniczyli: z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Mieczysław Klimaszewski, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński, przedstawiciele krakowskich i wojewódzkich władz partyjnych oraz kandydaci na posłów Ziemi Krakowskiej z I sekretarzem KW PZPR w Krakowie — Czesławem Domagałą.

Obecny był również konsul ZSRR w Krakowie W. Nieste rowicz.

Nowo wybudowany stadion „Cracovii” pięknie udekorowany flagami wypełniła młodzież do ostatniego miejsca. Obok białych koszul i czerwonych krawatów ZMS-owców, szare i zielone mundury harcerzy, emblematy szkół. Nad nimi hasło: „Ślubujemy tobie ojczyźnie — oddamy swe głosy na listy FJN”. Nad bramą wjazdową stadionu widniał wielki orzeł, portrety przywódców i liczba — 25. Tę samą liczbę — oznaczającą ćwierć wiecze PRL — tworzyła na murawie stadionu barwna, blisko 1000-osobowa grupa młodzieży — 18-latków. (PAP)

Reakcje w NRF

na przemówienie W. Gomułki

Oświadczenie Brandta ♦ Rewizjonisci protestują

Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone w sobotę, podczas spotkania z wyborcami Warszawy jest jednym z głównych tematów poniedziałkowej prasy zachodniemieckiej.

Na czołowych kolumnach dzienników zamieścili obszernie omówienie tego wystąpienia, a zwłaszcza tych fragmentów, które dotyczą propozycji zawarcia układu między NRF a Polską w sprawie granicy na Odrze i Nysie na wzór Układu Zgorzeleckiego.

O poruszeniu, jakie ta propozycja wywołała w Bonn, świadczą choćby tytuły, jakimi największe dzienniki NRF opatrzyły wiadomości w tej sprawie. W pierwszych komentarzach dominuje jednak sceptycyzm co do tego, czy rząd NRF zdecydował się na zawarcie takiego układu.

„Gomułka proponuje Bonn układ w sprawie Odry-Nysy: „Zatwierdzić ostateczność aktualnej granicy” („Frankfurter Rundschau”), „Polska oferuje układ w sprawie Odry-Nysy”, „Gomułka — w rachubę wchodzi tylko ostateczne uznanie” („Koelner Stadt Anzeiger”), „Polska pragnie gwarancji dla swoich granic zachodnich. Gomułka proponuje Bonn układ w sprawie Odry-Nysy. Oczekiwane dziś stanowisko Brandta w tej sprawie” („General Anzeiger”), „Gomułka oferuje za warcie układu granicznego. Bonn ma w ten sam sposób, co Berlin wschodni, uznać linię Odry-Nysy” („Sueddeutsche Zeitung”), „Gomułka proponuje Bonn układ w sprawie granicy wschodniej” („Die Welt”), „Bonn bada ofertę Gomułki. Czy układ w sprawie granicy na Odrze i Nysie na wzór zgorzelecki?” („Bonner Rundschau”), „Gomułka pragnie wręcz z Bonn układ w sprawie granicy; alianci mają na to wyrazić zgodę” („Neue Rhein-Ruhr Zeitung”), „Gomułka zwraca się w sposób rzeczowy pod adresem Bonn. Propozycja zawarcia układu w sprawie linii Odra-Nysa. Punktem zbieżnym: Norwimberska deklaracja Brandta” („Frankfurter Allgemeine Zeitung”).

Dziennik „Frankfurter Rundschau” w komentarzu pt. „Pro pozycja” pisze: „skierowany



POZNAN

WTOREK

20

MAJA

1969

Wydanie A

Nr 118 (7853)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

Do Polski przybyła z wizytą partyjno-rządowa delegacja Rumunii

Uroczyste powitanie na lotnisku • R rozpoczęcie rozmów

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR przybyła do Polski w poniedziałek, z przyjacielską wizytą delegacja partyjno-rządowa Socjalistycznej Republiki Rumunii.

W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz generalny Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR — Nicolae Ceausescu wchodzi: członek stałego Prezydium KC RPK, premier rządu SRR — Ion Gheorghe Maurer, sekretarz KC RPK — Michai Dalea, członek KC RPK, wicepremier — Ion Patan i ambasador Socjalistycznej Republiki w Polsce — Tiberiu Petrescu.

Samolot specjalny wylądował na lotnisku Okęcie kilka minut po godzinie dziewiątej, zatrzymując się przed udekorowanym flagami narodowymi Polski i Rumunii nowym portem lotniczym.

Wysiadających członków delegacji rumuńskiej witali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzejowski, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma, zastępca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obecny był ambasador Tiberiu Petrescu wraz z członkami ambasady. Po krótkim powitaniu na lotnisku członkowie delegacji rumuńskiej udali się do rezydencji, w której przebywać będą w czasie pobytu w Warszawie.

O godz. 10.30 delegacja partyjno-rządowa Rumunii przybyła w pełnym składzie do gmachu Komitetu Centralnego partii.

W chwilę później rozpoczęły się polsko-rumuńskie rozmowy. Początek rozmów obserwowany jest przez dziennikarzy polskich i rumuńskich. Ze strony polskiej w rozmowach biorą udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, (przewodniczący delegacji polskiej), członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarze KC — Zenon Klisz-

Lot „Apollo-10”

Kolejny komunikat o locie amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo-10” podaje, że wszystkie systemy statku na dal funkcjonują normalnie. Kosmonauci poinformowali, że początkowo mieli trudności z załadowaniem. Sen zakłócała praca silników małych rakiet, które zapewniają powolny obrót statku kosmicznego, po to, aby jedna strona kabiny nie była zbyt długo zwrócona do słońca. Silniki rakietowe zapewniają jeden obrót statku w ciągu godziny. Po spożyciu pigułek nasennych kosmonauci zasnęli i przebudzili się po 11 godz.

Załoga „Apollo-10” skarżyła się również na silny zapach chloru w wodzie do picia. Woda na statku jest mocno chlorowana, celem zapobieżenia ewentualnemu zatruciu bakteryjnego.

Komunikat podaje, że kosmonauci bez trudności przebyli przez pas Van Allena. Jest to otaczająca Ziemię pierścień silnego promieniowania. Lekarze podali, że dotychczasowa dawka napromieniowania każdego kosmonauty jest równa trzem prześwietleniom klatki piersiowej.

Trzej kosmonauci przebudzili się o godz. 15.30 czasu warszawskiego. W tym momencie statek „Apollo-10” znajdował się w odległości 171.932 km od Ziemi i pędził z szybkością 22.841 km/godz.

PAP

79-lecie urodzin Ho Chi Minha

Prezydent DRW Ho Chi Minh obchodził w poniedziałek swe 79 urodziny. W związku z tym w prasie ukazało się wiele artykułów wstępnych i materiałów okolicznościowych.

Z okazji 79 rocznicy urodzin do prezydenta Ho Chi Minha depesze gratulacyjną wystosowali Władysław Gomułka i Marian Spychalski. (PAP)

ko i Józef Tejcma, a także zastępca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, oraz ambasador PRL w Rumunii — Jaromir Ochędusko.

Po 2,5 godziny nastąpiła przerwa w polsko-rumuńskich rozmowach.

Dokończenie na str. 2



19 bm. przybyła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa Socjalistycznej Republiki Rumunii. Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie. Od prawej: Marian Spychalski, Ion Maurer, Władysław Gomułka, tłumacz, Nicolae Ceausescu i Józef Cyrankiewicz. CAF—Czarnogórski—teletoto

Z obrad plenum WK ZSL

Jedność działania czynnikiem konstruktywnym w rozwoju wsi

Wczorajsze posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu ZSL z udziałem sekretarzy powiatowych poświęcone było dwóm sprawom: omówieniu zadań wielkopolskiej organizacji Stronnictwa, wynikających z uchwały V Kongresu oraz udziałowi członków i działaczy w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Władze naczelne reprezentował sekretarz NK ZSL — Zdzisław Tomal, obradom przewodniczył wiceprezes WK — Walenty Kołodziejczyk, a referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes WK — Józef Wroniak.

Prelegent omówił treść i założenia programowe uchwały V Kongresu na najbliższe cztery lata i naszkicował wytyczne działania dla ogniw Stronnictwa w zakresie realizacji tejże uchwały. Wszystkie ognia, zwłaszcza koła wiejskie ZSL powinny wzmocnić pracę w kierunku dalszego kształtowania świadomości socjalistycznej swoich członków i oddziaływania na mieszkańców wsi pracujących w rolnictwie oraz w instytucjach związanych z rolnictwem dla systematycznego podnoszenia kultury rolnej, intensyfikacji produkcji i obrotu artykułami rolnymi.

Referat uwypuklił dorobek 25-lecia PRL ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Ziemi Wielkopolskiej. Dzięki przemianom społecznym i strukturalnym — stwierdził mówca — region ten stał się w pełni przemysłowo-rolniczym. Dzięki umocnieniu się jednoci działalności ZSL i PZPR w gromadach, powiatach i województwie wpływ ideowo-polityczny na wspomniane przemiany był bardzo duży. Poważny dorobek notujemy także w Wielkopolsce w ostatnich czterech latach, w okre-

Kolejne spotkania z wyborcami Wielkopolski

Kampania wyborcza wkracza w końcową fazę. Odbyło się już wiele spotkań kandydatów na posłów do Sejmu i rad narodowych. Bieżący tydzień tej kampanii w Wielkopolsce za początkowały kolejne wizyty kandydatów na posłów: w leszczyńskim (nr 59) i ostrowskim (nr 60) okręgach wyborczych.

K. BARCIKOWSKI
W POWIECIE ŚREMSKIM

We wszystkich trzech wczorajszych spotkaniach, w których w powiecie śremskim uczestniczyli kandydat na posła I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski, w jego wystąpieniach i głosach dyskutantów, przejawiała się jedna wspólna myśl: że losy minionego programu wyborczego i obecnego programu FJN zależą i będą zależą od czynnego poparcia, jakiego udzieli ogół społeczeństwa.

Wyrazem tego były wystąpienia I sekretarza Komitetu Zakładowego partii Arkadiusza Felicjaka i dyrektora Odlewni Żeliwa inż. Henryka Kłodasia, którzy mówili na spotkaniu z K. Barcikowskim o znaczeniu produkcji tego zakładu. Jego budowa związana

jest z nowym programem wyborczym, który stawia przed Odlewnią bardzo poważne zadania. Program ten popierają i zadanie wykonują wszyscy pracownicy. Podkreślano także w dyskusji, w której padły również uwagi dotyczące dokonanego i oczekiwanego rozwoju miasta.

I sekretarz KW w swym wystąpieniu podkreślił — nawiązując do dyskusji — że Śrem otrzymał najpiękniejszy pomnik, jaki stawia Polska Ludowa — nowoczesny zakład przemysłowy, którego koszt wyniósł już 900 mln zł. K. Barcikowski odpowiedział następnie na pytania dotyczące sytuacji międzynarodowej, po czym I sekretarz KP Marian Dominiczak wyjaśniał problemy dotyczące budowy zaplecza socjalnego miasta.

W południe K. Barcikowski spotkał się z aktywem kobiet wiejskich powiatu. Po zagajeniu przez przewodniczącą Prezydium PRN Janę Sławińską, wystąpiła Maria Kłemenska, członkini Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich. W imieniu wszystkich kobiet mówiła ona o ich zainteresowaniu życiem społecznym i gospodarczym, będącym

Dokończenie na str. 2

M. Ribicic szefem nowego rządu Jugosławii

17 maja br. nowe jugosłowiańskie zgromadzenie związkowe wyłoniło z niedawnych wyborów powołało nowy rząd — Związkową Radę Wykonawczą oraz dokonało wyboru swego przewodniczącego.

Przed południem na wspólnym posiedzeniu wszystkich pięciu izb postawie w głosowaniu jawnym wybrali jednomyślnie przewodniczącym zgromadzenia ponownie Milentija Popovicia. Wiceprzewodniczącymi zgromadzenia zostali: dr Marijan Breclj (Słowenia), Pe ko Dapcevic (Czarnogóra), Bla zo Djuricic (Bośnia i Hercegowina), Milosz Minic (Serbia), Avid Nimani (Kosovo), Gustav Vlahov (Macedonia) i Milosz Zanko (Chorwacja).

W godzinach popołudniowych zatwierdzono skład nowej Związkowej Rady Wykonawczej czyli rządu jugosłowiańskiego. Prezydent Republiki J. Broz-Tito powierzył misję utworzenia rządu Mitji Ribicicowi, 50-letniemu działaczowi słoweńskiemu. (PAP)

DEPESZA
GRATULACYJNA
Z POLSKI

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Mitji Ribicicia w związku z jego powołaniem na to stanowisko. (PAP)

Przedwyborcze turnieje wsi ZMW i „Głosu”

W szrankach Otusz — Skrzynki

Przed miesiącem, z inicjatywy wielkopolskiej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej i przy udziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” zainaugurowano przedwyborcze turnieje wsi. Pierwszy taki turniej odbył się 20 kwietnia w Białej Trzcińskiej. Celem tych imprez jest mobilizacja opinii i gotowości społecznej do nadchodzących wyborów.

W minionej niedziele odbył się taki turniej w Otuszu — wiosce leżącej na skraju powiatu nowotomyskiego. Rywalizowały ze sobą dwie wsi: Skrzynki powiatu poznański i Otusz.

Program zawodów był bardzo urozmaicony: podstawowa wiedza dotycząca spraw wyborczych oraz kandydatów do rad narodowych i Sejmu z własnego okręgu, piosenka, zawody przedszkolaków, przeciąga nie liny, wyścigi rowerowe i motorowe połączone z pokazem zrecznosci itp.

Ostatecznie zwyciężył Otusz przewagą jednego punktu.

Organizatorom imprezy, otuskiemu kołu ZMW i IX Szczępowi Harcerskiemu, należy się słowa uznania za pomysłowość i duży wkład pracy w przygotowanie i przeprowadzenie turnieju.

POGODA

Jak przewiduje PIHM — 20 bm. będzie charakterystycznie duże, na ogół o charakterze zmiennym z większymi przejaśnieniami. Okresami opady przeważnie przelotne. W nocy ochłodzenie w zachodniej części kraju.

Spotkania z wyborcami Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

wyrazem równouprawnienia w naszym ustroju. K. Barcikowski omówił podczas tego spotkania niektóre aspekty polityki rolnej w przyszłości. Tak jak dotychczasowym dobrodziejstwem dla wsi była elektryfikacja, tak obecnie zasadniczym działaniem będzie budowa wodociągów oraz koniecznej kanalizacji. Problematyka rolna była tak że jednym z tematów spotkania I sekretarza KW z pra-

Nagroda - wycieczka do Drezna

Olimpiada wiedzy społeczno-politycznej

W ub. sobotę w Ośrodku Szkoleniowym PGR w Niechanowie pow. Gniezno odbyły się półfinały Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZMW. W eliminacjach pisemnych uczestniczyło 70 dziewcząt i chłopów. Najlepsi z nich wzięli udział w półfinałach indywidualnych, pięciu zakwalifikowało się do finałów.

Finałistów gościło następnego dnia Przedsiębiorstwo PGR Żydowo. Najlepszy okazał się Józef Masłowski ze wsi Mielżyn w powiecie gnieźnieńskim. II miejsce zajęła Barbara Grodzka ze Stróżek w powiecie szamotulskim, III — Irena Robak, z Kramska, pow. Konin. Zdobywcą pierwszego miejsca otrzymał w nagrodę udział w wycieczce do Drezna. Pozostali uczestnicy finałowych eliminacji — bony towarowe.

Tego samego dnia odbyły się także finały drużynowe. Z każdego powiatu startowało 3 zawodników. Najlepsze okazały się drużyny z Gostynia, Ostrzeszowa i Konina.

Olimpiada stanowiła podsumowanie roku szkolnego ZMW w województwie poznańskim. Zwycięzcy IV Wojewódzkiej Olimpiady uczestniczyć będą w Olimpiadzie centralnej, która zorganizowana zostanie 14 i 15 czerwca br. w Nowej Hucie. (bw)

Sądzenie greckich patriotów

Trybunał wojskowy w Atenach wydał w poniedziałek nowe wyroki w procesach przeciwko członkom antyreżimowej organizacji „Front Patriotyczny”. 5 członków frontu zostało skazanych na kary długoletniego więzienia. Główny oskarżony, 41-letni robotnik budowlany, Pantazidis, skazany został na 20 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Sądowy finał rajdu „Monte Carlo”

Przykrą sensacją tegorocznego Rajdu Monte Carlo było skierowanie „BMW” śląskiej załogi, Antoniego Weinera i Jana Karela zamiat na trasę — na dziedzińiec Pałacu Mostowskich do Komendy Miasta MO w Warszawie. Milicja na krótko przed startem ustaliła, że ci uczestnicy Rajdu zamierzają wywieźć za granicę bez zezwolenia, zakupione na „czarnym rynku” dewizy. W trakcie rewizji w samochodzie znaleziono specjalne skrytki — przestępstwo zostało wykryte.

Jak informuje „Życie Warszawskie” przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy odbyła się rozprawa karna przeciwko niedozwolnym rajdowcom. Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał Antoniego Weinera na półtora roku więzienia oraz 50 tys. złotych grzywny. Jan Karel skazany został na 8 miesięcy więzienia i 50 tys. zł grzywny. Sąd orzekł także, iż dewizy, a także polskie pieniądze, które miały być nielegalnie wywiezione w skrytkach rajdowego samochodu, skonfiskowane zostają na rzecz Skarbu Państwa.

Tym samym wyrokiem Marianna Małkiewicz, handlarzka, która dostarczyła skazanym dewizy z „czarnego rynku”, skazana została na 10 miesięcy więzienia.

Dziś w sprawie informacji o czynach Maciej Stobrowski

GŁOS WIELKOPOLSKI 4 20 V 1969 Nr 118 (7853)

Partyjno-rządowa delegacja Rumunii

Dokończenie ze str. 1

Bezpośrednio z gmachu Komitetu Centralnego Partii członkowie partyjno-rządowej delegacji Rumunii — Nicolae Ceausescu i Ion Gheorghe Maurer udali się na Plac Zwycięstwa — przed Grób Nieznanego Żołnierza.

Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza N. Ceausescu i I. G. Maurer złożyli w imieniu delegacji rumuńskiej ogromny wieńiec z czerwonych goździków. Orkiestra odegrała Mazurka Dąbrowskiego.

Późnym popołudniem wzniesione zostały w gmachu KC PZPR rozmowy między partijnymi i rządowymi delegacjami Polski i Rumunii. Będą one kontynuowane także we wtorek — 20 bm.

PAP

„Wenus-5”, „Wenus-6”

Wielki sukces radzieckiej nauki

W Moskwie opublikowano raport uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników i robotników, którzy brali udział w zbudowaniu, wystrzeleniu w kosmos i zrealizowaniu lotu międzyplanetarnych stacji automatycznych „Wenus-5” i „Wenus-6”. W raporcie tym stwierdza się, że za pomocą aparatury, która znajdowała się na pokładzie obu pojazdów, uzyskano nowe dane o procesach fizycznych zachodzących w przestrzeni kosmicznej i w atmosferze planety Wenus. Autorzy raportu zakomunikowali Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, że poświęcają to wielkie osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki stuleciu dnia urodzin Lenina KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR serdecznie pogratulowała tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji triumfalnego lotu.

Społeczni opiekunowie zabytków na zjeździe w Poznaniu

Na zakończenie Dni Opieki nad Zabytkami odbył się w Pałacu Górków w Poznaniu Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków Ziemi Wielkopolskiej.

Czternaste z kolei spotkanie najbardziej zasłużonych opiekunów zabytków miało charakter uroczysty, związany z jubileuszem 25-lecia Polski Ludowej. Obradom przewodniczył dr T. Rutkowski, zasłużony działacz i przewodniczący Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami. Udział w zjeździe wzięli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN — T. Kwaśniewski i konserwatorzy — wojewódzki J. Pic i miejski H. Kondziela. Zjazd stał się okazją do omówienia wykonanych prac konserwatorskich w minionej kadencji rad narodowych miasta i województwa oraz planów przyszłościowych i dorobku rzeszy 540 miłośników pamiętek narodowej przeszłości. Społeczni opiekunowie przedstawiciele władz składali słowa podziękowania za troskliwą opiekę nad zabytkami w Wielkopolsce. Mówiono o ogromnej roli, którą spełniają dla kultury polskiej. Najbardziej zasłużyli otrzymali w nagrodę grafiki i albumy. Jak poinformował dr T. Rutkowski Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami ma interesujące plany na przysz-

łość. Chce się tworzyć zespoły młodzieżowych opiekunów, które stałyby się służbą pomocniczą konserwatorów. Pierwszym takim zespołem utworzyli leśnicy w Wyższej Szkole Rolniczej. (g)

XXI Wysług Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Góra i aktualną sytuację po VIII etapie:

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU POZNAŃ — ZIELONA GÓRA DŁUGOŚĆ 123 KM	
1. D. Gonschorek (NRD)	2:57.24 (1 min. bonifikaty)
2. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	2:57.54 (30 sek. bonifikaty)
3. D. Kotew (Bułgaria)	2:58.09 (15 sek. bonifikaty)
4. F. Keseru (Węgry)	2:58.24
5. J. Botherel (Francja)	2:58.24
6. J. Hoegh (Dania)	2:58.24
7. J. MAGIERA (POLSKA)	2:58.24
8. A. Vandevijver (Belgia)	2:58.24
9. A. BŁAWDZIN (POLSKA)	2:58.24
10. R. de Groot (Belgia)	2:58.24
11. Z. HANUSIK (POLSKA)	2:58.42
12. M. FORMA (POLSKA)	2:58.42

Na 25 miejsc sklasyfikowano ex aequo ponad 30 kolarzy, wśród których znajdowali się obaj pozostali Polacy — Z. CZECHOWSKI i K. STEC. Grupa ta uzyskała także czas 2:58.42.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU	
1. NRD	11:53.12
2. POLSKA	11:53.24
3. Belgia	11:54.12

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH	
1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	31:29.31
2. J. Dmitriew (ZSRR)	straty do lidera 1.56 min.
3. J. Danguillaume (Francja)	3.37 min.
4. D. Gonschorek (NRD)	4.33 min.
5. D. Mickeln (NRD)	10.00 min.
6. K. Ampler (NRD)	10.28 min.
7. W. Skolow (ZSRR)	10.41 min.
8. Ch. Rouxel (Francja)	11.40 min.
9. W. Nielubin (ZSRR)	12.08 min.
10. G. Sidhuzin (ZSRR)	13.43 min.

N'e milkną strzały na Bliskim Wschodzie

Golda Meir za utrwaleniem okupacji zagrabionych terytoriów arabskich

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, artyleria jordańska zniszczyła trzy izraelskie samochody wojskowe podczas pojedynku artyleryjskiego w południowej części doliny Jordanu w poniedziałek.

Izraelczycy rozpoczęli ten pojedynek otwierając o godz. 8.30 czasu lokalnego ogień w kierunku pozycji jordańskich w pobliżu Suaimah, około 2 kilometry na północ od Morza Martwego.

Rzecznik oświadczył, że stro na izraelska poniosła straty w ludziach, po stronie jordańskiej nie było żadnych strat. Wcześniej — podał rzecznik — do godzinnej wymiany ognia między wojskami izraelskimi a jordańskimi doszło w okolicy Al-Magtas w południowej części doliny Jordanu. I w tym starciu strona jordańska nie poniosła żadnych strat — oświadczył rzecznik.

ZNAMIENNA WYPowiedź GOLDY MEIR

Premier Izraela Golda Meir w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Time” opowiedziała się za utrwaleniem okupacji zagrabionych państw arabskich terytoriów w wyniku agresji z czerwca 1967 r. Golda Meir starała się przerzucić odpowiedzialność za napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie na kraje arabskie a przede wszystkim na ZRA i Jordanię.

Jeżeli dojdzie do jakiegos rozwiązania (problemu blisko wschodniego) — powiedziała Golda Meir — to Wzgórze Golan w zajętej przez Izrael części Syrii oraz niektóre tereny na zachodnim brzegu Jor-

Małżonka prezydenta CSRS przybyła z wizytą do Polski

Małżonka prezydenta Czechosłowacji Irena Svobodová przybyła wczoraj z wizytą do Polski. Ok. godz. 10. I. Svobodová, która przyjechała samochodem z Pragi, powitali serdecznie na granicy w Jakuszycah (woj. wrocławskie), małżonka zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — J. J. Klimaszewski, małżonka wiceministra spraw zagranicznych — Tamara Kruczkowska, przedstawiciele kancelarii Rady Państwa, MSZ i miejscowych władz. (PAP)

Międzynarodowy Tydzień Solidarności Ruchu Oporu

Spotkanie aktywistów poznańskiego ZBoWiD

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu i Kombatanów oraz Dnia Zwycięstwa poznański Związek Bojowników o Wolność i Demokrację zorganizował wczoraj spotkanie byłych więźniów obozów koncentracyjnych i aktywistów ZBoWiD. W spotkaniu uczestniczył prof. dr Alfons Klafkowski, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego UAM, autor licznych prac z zakresu skutków prawnych II wojny światowej oraz członek polskiej delegacji na konferencji w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, która odbyła się nie dawno w Moskwie. Prof. Klafkowski zapoznał zebranych z przebiegiem oraz kwestiami omawianymi podczas konferencji. Odpowiadał także na pytania dotyczące aktów prawnych zapewniających możliwość ciągłości ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i próby bojkotowania tych aktów w ustawodawstwie NRF.

Podczas spotkania prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur udekorował prof. Klafkowskiego Odznaką Honorową „Za zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Odznaczenie to przyznane zostało prof. Klafkowskiemu przez Zarząd Główny Związku w uznaniu zasług w pracy naukowej nad zagadnieniami ścigania zbrodni hitlerowskich. (Jw)

Posiedzenie Rady SEATO

We wtorek w stolicy Syjamu — Bangkoku rozpoczyna się dwudniowa sesja rady ministerialnej bloku wojskowego SEATO. Amerykański sekretarz stanu, Rogers oświadczył wczoraj w Bangkoku, że Stany Zjednoczone wraz z innymi członkami SEATO, zdecydowane są utrzymać i usprawnić działalność tego paktu wojskowego. (PAP)

Reakcje w NRF

Dokończenie ze str. 1

to relacjonuje DPA — dodał on, iż Republika Federalna nie zrezygnuje z uregulowania problemu granic w traktacie pokojowym i będzie bronić „swoich interesów narodu niemieckiego”.

Szef resortu spraw zagranicznych odwołał się do deklaracji rządowej z 13 grudnia 1966 roku, stwierdzającej, że granice zjednoczonych Niemiec mogą być delimitowane w swobodnie wynegocjonowanym porozumieniu z rządem ogólnoniemieckim. Nie przeszkadza to temu — dodał — że już przed uregulowaniem w traktacie pokojowym „obie strony mogą przygotować zadowalające rozwiązanie”. Uważa on więc za pożyteczne wszczęcie rozmów między Polską a Republiką Federalną także w związku ze sprawą bezpieczeństwa europejskiego. Uważa on przy tym, że żadna ze stron nie powinna wysuwać warunków wstępnych. Pojednanie z Polską jest zadaniem o podobnej historycznej randze, co pojednanie z Francją.

Na pytanie, czy on sam jako przewodniczący SPD podejmie inicjatywę, jeśli rząd do czasu wyborów nie zajmie jednoznacznej stanowiska, Brandt odpowiedział, iż „nie można z samej zasady wykluczyć tego, iż partie i frakcje rozglądają się po całym świecie”.

Memorandum fińskie w sprawie zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa, boński

Jemen zacieśnia stosunki z NRD

Stosunki między Ludową Republiką Jemenu Południowego a Niemiecką Republiką Demokratyczną zacieśniają się coraz bardziej. W Adenie podano do wiadomości, że premier tego państwa Feisal Abdel Latif al Shaaby ma złożyć oficjalną wizytę w NRD w październiku br. w związku z obchodzoną w tym czasie 20-tą rocznicą powstania robotniczego państwa niemieckiego. (PAP)

minister spraw zagranicznych określił jako „ważny dokument”, który zostanie wzięty pod uwagę we własnych rozważaniach i konsultacjach między partnerami paktu północnoatlantyckiego.

REWIZJONISCI PROTESTUJĄ

Przeciwko zawarciu z Polską układu w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie wypowiedziały się natychmiast jedna z organizacji odwetowców, a mianowicie Ziomkostwo górnych Ślązaków. Rzecznik tego ziomkostwa deputowany do Bundestagu z CDU Herbert Czaja dowodził nawet, że tego rodzaju krok byłby sprzeczny „nie tylko z interesem niemieckim, lecz także z dobrze zrozumianym interesem polskim”. Układ zgorzeliński z 1950 roku Herbert Czaja określił jako „deklarację kapitulacji” ze strony NRD.

„Koziołki” płacą

13, 23, 45, 46, 47 (19) końcówka banderoli nr 2755 W 627 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 18 maja 1969 r. wpłynęło 301.819 zakładów wartości 905.457 — zł. Fundusz wygranych wynosi 498.001 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000 — zł. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 71 — Poznań w wysokości zł 45.272 — zł; 19 „czwórek” po zł 5.560 — zł; 44 „trójkę premiiowanych” po zł 210 — zł; 998 „trójek” po zł 110 — zł; 1.253 „dwójek premiiowanych” po zł 27 — zł; 18.056 „dwójek” po zł 7 — zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 2755 ustalono: 3 premie po 2.500 — zł; 1 premię po 500 — zł. Losowanie 628 gry odbędzie się w dniu 25 maja 1969 r. w Rawiczu na Rynku o godzinie 12.30. Dodatkowe na gry w miesiącu maju losowane będą w każdą niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadnie 2.500 — zł na kupony z banderolą V-zakładową — a na kupony z banderolą I-zakładową 500 — zł. Na banderole V-zakładowe złożone na gry w miesiącu czerwca br. zostanie rozlosowany dodatkowo samochód osobowy marki „Fiat 125 P”.

Toto-lotek

6, 25, 26, 33, 34, 35, (24)

Jak już informowaliśmy, w sobotę podczas spotkania z aktywnym społeczeństwem politycznym Okręgu Wyborczego nr 3 w Warszawie (dzielnice Praga Południe i Praga Północ), I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka udzielił odpowiedzi na pytania wyborców. Poniżej drukujemy tekst tych pytań i odpowiedzi:

Władysław Gomułka, nim rozpoczął udzielanie odpowiedzi, poinformował, że niezależnie od tych pytań, które zostały zgłoszone z trybuny w trakcie obecnego spotkania otrzymał także szereg pytań na kartkach, część z nich została zgłoszona wcześniej. Pierwsze z nich brzmiało:

Czym tłumaczy się tak wysoką akumulację na niektórych wyrobach przemysłowych jak telewizory, magnetofony, samochody osobowe?

Kwestia ta wypływa nie po raz pierwszy — stwierdził W. Gomułka. — Często otrzymywałem podobne pytania w czasie zebrań organizacji partyjnej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Jeśli chodzi o magnetofony to — akumulacja na nich jest niewielka i nie przynosi poważnych dochodów. Inaczej przedstawia się to w przypadku telewizorów i samochodów osobowych. Jeśli chodzi o samochody, to w obecnym roku akumulacja wynosi średnio ponad 40 tys. zł na jednym samochodzie. Łączna akumulacja na samochodach osobowych planowana na rok bieżący wynosi 2.200 mln zł. Natomiast łączna akumulacja na telewizorach 1.500 mln zł.

Dzieje się tak dlatego, że inne grupy towarów np. wiele artykułów spożywczych sprzedawanych jest po cenach detalicznie niższych od kosztu zakupu ich przez państwo u bezpośredniego producenta, czy też od kosztów wytworzenia. Dopłata ze skarbu państwa do różnych towarów rynkowych sprzedawanych w tym roku ludności wynosić będzie blisko 9 mld zł. W tym mieszczą się także dopłaty na niektóre artykuły żywnościowe; np. do niektórych przetworów zbożowych łącznie dopłacimy per saldo 3.700 mln zł. Dopłacamy także do odzieży, przede wszystkim dziecięcej, obuwiu, niektórych wyrobów bawełnianych, przetworów owocowych, ryb i przetworów rybnych. Znaczne sumy dopłacamy m. in. do mleka. Stosując taki system dopłat w polityce cen, państwo ma na uwadze potrzeby i możliwości niższych zarabiających.

Samochód nie jest u nas jeszcze artykułem powszechnie używanym i chyba nie ma potrzeby, aby sprzedawać go obecnie z niewielkim, 5 czy 10 procentowym zyskiem. Nabywami jest stosunkowo niezbyt liczna grupa ludzi o wysokich zarobkach. Gdyby państwo obciążyło cenę samochodu to — trzeba to również brać pod uwagę — spotkali byśmy się niewątpliwie z zjawiskiem, niejednokrotnie już w takich przypadkach obserwowanym, spekulacyjnego handlu i rozmaitych kombinacji.

Druga przyczyna różnicowania wielkości akumulacji tkwi w tym, że nie wszystkie jeszcze sprawy w gospodarce są uporządkowane. W miarę postępu w tym zakresie będzie się podejmować starania w kierunku obniżania cen na wyroby, wobec których stosowana jest wysoka akumulacja. Jeżeli chodzi o podwyższanie cen, to nie będzie to dotyczyć artykułów wobec których stosowane są dopłaty ze skarbu państwa, a więc przede wszystkim artykułów spożywczych.

Jak długo będą jeszcze budowane u nas mieszkania ze ślepych kuchni?

Mieszkań takich obecnie się już nie projektuje. Rzecz sprowadza się do kosztów budownictwa mieszkaniowego. W obecnej 5-lacie średni koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej w skali krajowej określony został dla przedsiębiorstw budowlanych na ok. 1.800 zł. Rzecz jasna, że w ostatecznym rachunku o kosztach decyduje wyposażenie mieszkań. W związku z tym projektanci odpowiedzialnie uwzględniają to w swoich założeniach. Mimo to, jak wynika z ostatnich materiałów, średni koszt w skali krajowej 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkań jest o ponad 200 zł wyższy, niż to zostało założone.

Niezależnie od tego przedsięwzięcia budownictwa mieszkaniowego mają dużą, bo wy-

Odpowiedzi Władysława Gomułki na pytania wyborców

noszącą 6—7 proc. dotację z budżetu państwa, co oznacza, że w bieżącej 5-lacie do założonych kosztów tych przedsięwzięć biorstw dopłacimy sumę 7—8 mld zł. To będzie miało bezpośredni wpływ na standard mieszkań.

Problem ciemnych kuchni powstał w naszym budownictwie dlatego, że środki, którymi dysponowaliśmy, były za małe. Jasne jest przecież, że jeśli chcemy budować bardziej komfortowo, to kosztuje to nas drożej. Na przyszłą 5-latkę za kładamy pewien postęp w wyposażeniu mieszkań.

Dlaczego nasz zakład pracy nie otrzymał dodatkowych funduszy w związku z wprowadzeniem nowych uprawnień urlopowych? Musimy to pokryć z funduszu płac zatwierdzonego przed wprowadzeniem nowych norm urlopowych.

Trudno mi odpowiedzieć, czy i dlaczego sytuacja przedstawia się tak, w konkretnej fabryce. Mogę natomiast powiedzieć, jak przedstawia się wzrost globalnego funduszu płac w całym gospodarce narodowej. W bieżącym roku planowany wzrost globalnego funduszu płac wyniesie prawie 20 mld zł. Mimo to już w I kwartale br. wykonanie funduszu płac w stosunku do założenia było wyższe o ponad 600 mln zł, a więc mniej więcej tyle, ile powinna wynosić dodatkowa wypłata z tytułu zasłużonych przez robotników, a przede wszystkim z tytułu wydłużonych urlopów w ciągu całego roku.

Problem nie polega wobec tego na tym, że w funduszu płac nie zostało uwzględnione zwiększenie wydatków w związku z dłuższymi urlopami dla robotników. Polega na rozdziale tych funduszy. Nie jest do pomysłienia, abyśmy godzili się z rozluźnieniem dyscypliny finansowej. Stworzyłoby to krytyczną sytuację na rynku. Gdyby siła nabywcza ludności była większa niż podaż towarów — to w konsekwencji zrodziłyby się spekulacja i chaos na rynku.

Odpowiadając na pytanie dotyczące dochodów ludności, zajmującej się rolnictwem, W. Gomułka wyjaśnił, że dochody tej grupy ludności nie rosną szybciej niż tych, którzy utrzymują się z gospodarki uspołecznionej. Młynie jest mnie manie, że po pierwsze — stopa życiowa na wsi jest wyższa niż w mieście, a po drugie — dochody na wsi rosną szybciej niż w mieście. Takiego zjawiska nie ma u nas, ani nigdzie na świecie. Cóż bowiem składa się na pojęcie stopy życiowej? Warunki bytowe, mieszkanie, odżywianie, możliwości korzystania z dóbr kulturalnych i opieki zdrowotnej itp. itd. Na przykład na jedną izbę w miastach przypada 1,4 mieszkańca, na wsi zagęszczenie mieszkań jest większe. Nie mówiąc już o tym, że w wielu wieś przynosi dochody z rolnictwa, komfortowych urządzeń itp.

Mówiąc o dochodach ludności utrzymującej się z rolnictwa, trzeba również pamiętać, że z dochodów gospodarstw indywidualnych rolnik pokrywa wszystkie swoje inwestycje. Ok. 1/3 posiadanych środków chłopcy przeznaczają na zakup środków do produkcji, budownictwo inwestycyjne, na spłatę podatków itp.

Odrębna oczywiście kwestia — to zarobki tych, których na zrywa się potocznie „badyłarza mi”. Mają oni nieraz naprawdę wysokie dochody. Trzeba oczywiście bacznie się temu przyglądać, wydziały finansowe rad narodowych powinny kontrolować ich dochody, ale nie można stwarzać sytuacji, w konsekwencji której nie byłoby na rynku warzyw i owoców.

W zakładach czyni się wiele, chociaż nie zawsze to się w pełni udaje, dla zwiększenia opłacalnego eksportu. Jaka jest opłacalność naszego handlu zagranicznego i jaki jest dochód narodowy z tego tytułu?

Udział eksportu w dochodzie narodowym w 1967 r. wyniósł 21,2 proc. (analogicznie danych za rok bieżący jeszcze nie ma). Szacunkowo biorąc w 1967 r., aby zarobić 1 zł dew. w eksporcie musieliśmy wydać przeciętnie 12,6 zł. W przeliczeniu na dolary oznacza to 50,4 zł za 1 dolara.

Dokładne wyjaśnienie całego tego mechanizmu wymagałoby odrębnego referatu. Inaczej przecież kształtuje się opłacalność naszego eksportu na rynkach krajów socjalistycznych, a jeszcze inaczej w dostawach do krajów trzeciego świata. Przy tym są różne grupy towarów: opłacalne, na granicy opłacalności i nieopłacalne. Cały nasz wysiłek skoncentrowany jest na to, żeby tę ostatnią grupę towarów ograniczyć, a następnie jak najszybciej wyeliminować z eksportu. Najwięcej towarów nie opłacalnych znajduje się w grupie artykułów rolnospożywczych, a także częściowo wśród wyrobów przemysłowych powszechnego użytku.

Rozwijając dalej ten temat W. Gomułka podkreślił, że istniejący obecnie system obliczania opłacalności eksportu nie jest doskonały, ustalony prowizorycznie. W przyszłym planie 5-letnim nastąpi w tym względzie zmiana: łączyć się będzie w całość sprawę opłacalności eksportu i importu. Każda fabryka uczestnicząca w eksporcie będzie wykazywała swój dochód lub stratę z tego tytułu.

I sekretarz KC przeszedł do następnego pytania, które dotyczyło zakresu naszej pomocy dla innych krajów. Należy przede wszystkim wyjaśnić, co się rozumie w przypadku tego pytania pod określeniem pomocy? Jeśli bezpłatną — to mogą ją dawać ci, którzy dużo mają. Polska jest krajem nie bogatym i takiej pomocy udzielać nie może.

Udzielamy pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu. Sprzedajemy na kredyt i to jest odpowiednio zapisywane na rachunkach. Oczywiście teraz nie mogą oni płacić. Są to zresztą sumy nieduże, kilkadziesiąt mln. rubli rocznie.

Nie można uważać też za specjalną pomoc naszego wsparcia materialnego w przypadkach trzęsienia ziemi czy katastrofy.

Ale pod pojęciem pomocy należy również rozumieć dogodne stosunki handlowe. Jeśli musieliśmy importować jakiś artykuł z krajów kapitalistycznych, a zaofiaruje go nam kraj socjalistyczny, to jest to duża i rzeczywista dla nas pomoc. Inny przykład pomocy — to zakupy przez kraje socjalistyczne tych artykułów w krajach trzeciego świata z ulokowaniem których na rynku kraje te miałyby trudności. Dokonujemy takich zakupów i to również się mieści w ogólnym pojęciu pomocy.

Jeśli zaś chodzi o pomoc, jakiej udzielają kraje kapitalistyczne państwom słabo rozwiniętym to jest ona związana z określonym wyrachowaniem, interesem. Ta pomoc ma na celu uzależnienie, jedną ręką się daje, a drugą — wyciąga dwa razy więcej niż to co się dało.

Kolejne pytanie, zgłoszone na piśmie dotyczyło rozwiązania problemu ludzi, którzy przez wiele lat nie pracują, nie chcą podjąć uczelowej pracy. Czy te kwestie nie należałyby rozwiązać w jakiś zorganizowany sposób?

Sprawa ta — stwierdził W. Gomułka — wywołuje wiele słusznego niezadowolenia w społeczeństwie. Problem był rozpatrywany m. in. przez sejmową komisję z okazji dyskusji nad projektem kodeksu karnego. Projekt ten zawierał propozycje, aby wprowadzić określony przepis, przewidujący sankcje wobec ludzi, którzy uchylających się od pracy i prowadzących pasywny tryb życia. Wniosek nie został uwzględniony w nowym kodeksie, bowiem komiśja sejmowa stanęła na stanowisku iż w sprawie tej potrzebne jest wydanie specjal-

nej ustawy, regulującej problem całociowo. Projekt takiej ustawy jest opracowywany w Ministerstwie Sprawiedliwości i wejdzie pod obrady nowo wybranego Sejmu. Gdy chodzi o stanowisko partii — to opowiada się ona za stosowaniem skutecznych środków w tej dziedzinie.

Należałoby też przypomnieć, że rząd wydał już przepisy, w oparciu o które rady narodowe mają prawo wprowadzania przymusu nauki zawodu w stosunku do młodzieży, która nie pracuje i nie uczy się. W Warszawie zarządzenie takie zostało już wydane przed 2 lata i objęło kilka tysięcy młodzieży. Skierowana została ona do szkół specjalnie w tym celu utworzonych. Na szczęście jest coraz mniej takiej młodzieży, która nie uczęszcza dobrowolnie do szkół zawodu wchodząc bądź nie pracuje.

Czy w przyszłej 5-lacie przewiduje się obniżenie wieku emerytalnego?

Sprawy tej uchwała V Zjazdu nie przesądza. Nie wykluczone że będziemy nad nią dyskutować w przyszłym 5-leciu. Nie przesądza, jak ona będzie rozstrzygnięta — warto dzisiaj przyrzeczyć się rzeczywiście stanowi rzeczy w tym zakresie. Po pierwsze — brakujemy nam siły roboczej. Po drugie — ze statystyk wynika, iż z roku na rok rośnie liczba rencistów. Jeszcze szybciej rosną wypłaty emerytalne — bowiem — jak wiadomo — przyjęliśmy 3-letni program podwyżek rent. Rok bieżący jest drugim rokiem realizacji tego programu; mamy przed sobą jeszcze rok 1970, a dalej będą jeszcze dopłaty z tytułu stażu pracy w Polsce Ludowej. Z prognoz demograficznych można dowiedzieć się, iż w 1985 r. liczba rencistów stanowić będzie już bardzo poważny odsetek ludności kraju. Trudno więc dzisiaj byłoby przesądzać, jak problem ten zostanie rozwiązany.

Czy mamy zamiar wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy i jakie są w tej mierze doświadczenia innych krajów?

W uchwale V Zjazdu nie wysuwaliśmy tej sprawy i nie przesadzaliśmy jej rozwiązaniem. Problem ten zaczynamy realizować inną metodą — wprowadzając w zakładach pracy o ruchu ciągłym, w warunkach szkodliwych dla zdrowia, 4-brygadowy system pracy. Daje on dobre wyniki i chcemy go rozszerzać. Sprawa skrócenia czasu pracy w przyszłej 5-lacie — jest jeszcze otwarta, wymaga głębszych analiz. Oczywiście chyba będą i takie działy, gdzie przemysł czy innych dziedzin gospodarki, gdzie można zakładać 5-dniowy tydzień pracy przy 42—44 godzinach.

Istota rozwiązania tej sprawy polega na tym, iż nie może następować skracanie czasu pracy bez wzrostu produkcji, a więc wzrostu wydajności pracy. Im wyższy będzie wzrost tej wydajności — tym większe możliwości skrócenia czasu pracy.

Czy nie należałoby upoważnić samorządów mieszkańców do udziału w odbiorze technicznych remontowanych mieszkań, aby przez społeczną kontrolę nadzorować jakość remontów?

Nie wiem — odpowiada W. Gomułka — kto ma dać upoważnienie samorządowi mieszkańców. Moim zdaniem, jest rzeczą jak najbardziej słuszną, by samorząd mieszkańców brał udział w odbiorze, w kołaudacji mieszkań i kontroli jakości remontów. Są takie przedsiębiorstwa budowlane, np. we Wrocławiu, które same zapraszają przyszłych użytkowników mieszkań, by wraz z komisją, dokonywały odbioru mieszkań. Jest to słuszną inicjatywą i należałoby zachęcać wszystkie warszawskie przedsiębiorstwa budowlane, by ją podjęły.

Z kolei I Sekretarz KC przeczytał trzy pytania przekazane mu anonimowo i stwierdził, że nie uchyla się od odpowiedzi na żadne pytanie, każdy oczywiście może zadać takie pytanie, jakie go nurtują. Mogą się

zdarzać również pytania zawierające niesłuszne stwierdzenia, ale zadane w dobrej intencji. Te pytania są jednak tendencyjne.

Pierwsze z nich sugerowało, że w Polsce system gospodarczy sprzyja rozwojowi sektora prywatnego i że zatrudnieni w nim obywatele zarabiają więcej niż w gospodarce uspołecznionej. To jest nieprawda — odpowiada W. Gomułka — że w Polsce rozszerza się sektor prywatny. W rzeczywistości on się nie tylko nie rozszerza, lecz zawęża. Udział sektora prywatnego np. w globalnej produkcji przemysłowej jest minimalny i wynosi zaledwie ułamek procenta. Jeśli chodzi o rozmieszczenie, to ułatwiamy jego rozwój, gdyż odczuwamy niedostatek usług rzemieślniczych. Toteż sprzyjamy rozwojowi rzemiosła, przede wszystkim świadczącego usługi dla ludności. Pytanie sugeruje, że oznacza to rozwój sektora prywatnego. Tak nie można i nie należy rozumieć polityki partii.

Nie jest również prawdą, że pracownicy sektora prywatnego generalnie rzecz biorąc zarabiają więcej, niż w sektorze uspołecznionym. Być może, że niektórzy zarabiają więcej, ale czy można to uznać za zjawisko powszechne? Jeśli tu i ówdzie są nadmierne zarobki, to powinny tę sprawę zbadać terenowe rady narodowe i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Drugie z pytań sugerowało, że nasz system gospodarczy powoduje stały wzrost administracji. Jest faktem, że w naszym kraju są przerosty administracyjne, ale są one znacznie mniejsze niż w wielu krajach kapitalistycznych, np. w Stanach Zjednoczonych.

Nasza partia prowadzi walkę z biurokracizmem i przerostami administracyjnymi. Polityka partii w tej sprawie została jasno sformułowana w uchwale VII Plenum KC. Taką jest w rzeczywistości polityka naszej partii i rządu. A kto realizuje tę politykę? Realizują ją ogniwa władzy państwowej — centralne i terenowe, realizują ją ogniwa administracji gospodarczej. Jeśli w jednostce gospodarczej, w której pracuje autor tego pytania, są przerosty administracyjne, to chciałbym zapytać, co on sam robi, by je usunąć?

Następne anonimowo zadane pytanie zawierało stwierdzenie, że w Polsce „wszystkie zamierzenia prowadzone są akcyjnie” i z tego powodu nie da się zamierzonego efektów. I Sekretarz KC z naciskiem podkreśla, że nie można tak oceniać dorobku ćwierćwiecza Polski Ludowej. Przecież te „akcyjne” prowadzone zamierzenia” dały w rezultacie 14-krotny wzrost produkcji przemysłowej i zwiększyły ponad 4-krotnie wzrost dochodu narodowego w powojennym ćwierćwieczu. Mamy również bardzo poważne osiągnięcia w gospodarce rolnej. Przed wojną średnie zbory czterech zół z hektara wynosiły 11 kwintali, w ostatnim roku — 21 kwintali, a więc o 10 kwintali więcej. Nastąpił również znaczny wzrost plonów buraków cukrowych, ziemniaków itp. Takie są rezultaty owych „akcyjnie” prowadzonych zamierzeń”, które dały rozwój socjalistycznej Polski.

Następnie Władysław Gomułka odpowiada na pytanie, dotyczące różnic między 10-punktowym programem Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego, a 8-punktowym programem prezydenta Nixona.

W. Gomułka przypomina, że mimo iż w USA mówi się, że program Nixona nie stanowi bezpośredniej odpowiedzi na propozycje Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, i że stanowisko prezydenta Nixona było już dawno przygotowywane, to jednak z pewnością zgłoszenie propozycji wietnamskich przyspieszyło fakt opublikowania programu w Waszyngtonie. Zgodnie z propozycjami przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego kraj ten powinien prze-

kształcić się w niepodległe, suwerenne, neutralne państwo, niezwiązane z żadnym blokiem państw i bez żadnych obcych baz wojskowych na swoim terenie. Droga do tego byłaby utworzenie tymczasowego rządu Wietnamu Południowego, rządu, który składałby się z przedstawicieli wszystkich sił politycznych i partii istniejących w Wietnamie Południowym, bądź też działających na emigracji. Również więc i te siły, które obecnie wchodzi w skład rządu sąjgońskiego, mogłyby uczestniczyć w nowym rządzie tymczasowym. Powinien on — zgodnie z propozycjami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — doprowadzić do zawieszenia broni, zaprzestania działań wojennych, a następnie wprowadzić w życie wszystkie skłękich wojsk obcych z terytorium Wietnamu Południowego — wszystkich biorących obecnie udział w agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu. Rząd wyłoniony następnie w wyniku demokratycznych wyborów, prowadziłby politykę neutralności i rozstrzygał wszystkie problemy, między innymi problem zjednoczenia Wietnamu. Dodatkowo proponuje się, aby wycofanie wojsk amerykańskich i ich sojuszników dokonało się pod nadzorem międzynarodowej komisji kontrolnej.

Omawiając z kolei propozycje prezydenta Nixona, Władysław Gomułka stwierdza, że Nixon zgadza się w zasadzie, aby po zawieszeniu działań wojennych została w ciągu roku wycofana określona liczba wojsk z Wietnamu Południowego, ale znaczna część ponad półmilionowej armii amerykańskiej pozostałaby w koszarach i bazach. Ponadto prezydent Nixon chciałby, aby wybory zostały przeprowadzone nie przez rząd tymczasowy, ale przez obecny rząd sąjgoński. Jest to nie do przyjęcia, bowiem wybory mogą odbyć się tylko w sposób demokratyczny, zgodnie z propozycjami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. I sekretarz KC PZPR przypomina, że — w myśl Układów Genewskich — demokratyczne wybory miały być przeprowadzone jeszcze w 1956 r. Wówczas Stany Zjednoczone odrzuciły tę propozycję, bojąc się, że klika sąjgońska wybory przegra. W propozycjach amerykańskich nie się ponadto nie mówi o neutralności. Nic w tym dziwnego, bowiem USA nie chcą wycofać z Wietnamu Południowego swoich wojsk.

Główna zatem różnica między programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, a stanowiskiem USA sprowadza się do tego, czy Wietnam ma być krajem suwerennym i neutralnym, z nowym rządem tymczasowym dla przeprowadzenia wyborów powszechnych, czy też władzę utrzymać ma klika sąjgońska. A Amerykanie pragną zapewnienia, że władza sąjgonu nie zostanie naruszona. Chcą nawet wzmożnić reżimowe wojska sąjgońskie, które mimo, że liczą ok. miliona ludzi, nie są w stanie pokonać ruchu narodowowyzwoleńczego.

Władysław Gomułka stwierdza w zakończeniu, że propozycje Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego otwierają nowe możliwości porozumienia, są propozycjami kompleksowymi; stwarzającymi Amerykanom szansę wyjścia z istniejącego stanu rzeczy. Wytworzyła się zatem nowa sytuacja umożliwiająca polityczne rozwiązanie konfliktu zbrojnego w Wietnamie.

Wynik walki wyzwoleniejszej zależy od siły i od postawy narodu. Próba złamania bohaterstwa narodu wietnamskiego spaliła na panewce. Naród ten okazał wielki hart i wielką ofiarności w obronie swojej wolności i prawa do rządzenia się na własnej ziemi. My możemy oświadczyć, że w pełni popieramy propozycje Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, że nadal będziemy solidaryzować się z sprawiedliwą walką wyzwolenia narodu wietnamskiego i wszystkimi uciśkanymi przez imperializm narodami.

Ciekawa statystyka GUS

W latach IV kadencji Sejmu — w grudniu 1966 roku — ludność miejska uzyskała przewagę nad ludnością wiejską. Proces urbanizacji rozwija się nieprzerwanie i obecnie, jak podaje GUS, w miastach mieszka 800 tys. osób więcej niż na wsi. Przewaga ludności miejskiej świadczy o osiągnięciu ważnego etapu w rozwoju gospodarki. Kraje o takiej strukturze ludności są na ogół bez porównania lepiej zagospodarowane, bardziej uprzemysłowione i nowoczesne. Stały przyrost ludności miejskiej nie jest wynikiem większego naturalnego przyrostu w miastach. Wynika on głównie ze zwiększonej migracji ludności do miast. Co roku przenosi się do nich ponad 100 tys. osób.

Ponad 43 proc. ludności miejskiej żyje w wielkich ośrodkach, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Dane GUS wskazują, że tempo rozwoju tych miast — zwłaszcza 5 największych: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania — było niższe od przeciętnego. Wolniejszy rozwój wielkich miast odzwierciedla celową politykę państwa, polegającą na ograniczaniu napływu ludności do tych ośrodków. Z drugiej strony czyni się duże wysiłki dla aktywizacji małych miast, poprzez szybki wzrost uprzemysłowienia. W wyniku tego procesu wiele miast poważnie w ostatnich latach awansowało. Przykładowo można tu wymienić: Tarnobrzeg (10 tys. ludności w 1964 r. i 13 tys. w 1968 r.), Świdnik (15,6 i 20 tys.), Puławy (16,9 i 27 tys.), Konin (23,7 i 30 tys.), Ko-

łobrzeg (21 i 23 tys.), Lubin (10,7 i 18 tys.), Głogów (11,4 i 16 tys.).

Rozwojowi małych miast, większej równowagi w urbanizacji kraju — służy nie tylko wielki przemysł. Wykorzystuje się wszelkie środki do pobudzenia ich aktywności. Przykładowo wskażemy na fundusz aktywizacji małych miast i fundusz miejski w miastach nie stanowiących powiatu.

Polityka inwestycyjna Komitetu Drobnej Wytwarzalności jest w głównej mierze nastawiona na rozwój małych miast. Ponad 40 proc. środków inwestycyjnych KDW otrzymują ośrodki liczące poniżej 10 tys. mieszkańców. (PAP)

Oczytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

OKRES WAŻNOŚCI WITAMIN C

Robert O. — Kilka miesięcy temu kupiłem trzy fiołki witaminy C. Czy witamina ta posiada jeszcze swoją wartość?

RED. — Tabletki witaminy zawierają swoją wartość tylko wtedy, gdy są chronione przed dostępem światła, powietrza i wilgoci. Najczulsza na działanie tych czynników jest właśnie witamina „C”. Jeżeli tabletki zwilgotniały lub się kruszą, należy je wyrzucić. (1036)

Nad poznańskim programem wyborczym

INWESTYCJE WYKŁADNIKIEM POSTĘPU

Program gospodarczo-społeczny rozwoju Poznania na najbliższe cztery lata zakłada przede wszystkim wzrost siły wytwórczej przemysłu. Ma on postępować nie tylko przez zwiększanie wydajności pracy czy mechanizację lub automatyzację procesów produkcyjnych. Także przez dalsze rozszerzanie bazy istniejących zakładów produkcyjnych lub budowę nowych.

Produkcja to wprawdzie jedna strona medalu rozwoju stolicy Wielkopolski, lecz nie jedyna. Jak już pisaliśmy w poprzednim artykule omawiającym program wyborczy FJN dla Poznania na lata 1969—1973 (patrz „Głos” z 17 bm.), ma się oddać do użytku dziesiątki nowych domów mieszkalnych. Prócz nich muszą powstawać dalsze pawilony handlowe i usługowe, mamy nadal stawiać obiekty dla szkolnictwa, dla potrzeb kultury, zakładać się przebudowę wielu ulic, zwłaszcza zaś ważnych węzłów komunikacyjnych w centrum miasta i innych niewłaściwych jego punktach. Wszystko to można określić jednym słowem: inwestycje.

Zadania nakreślone w programie wyborczym nie zostały jeszcze ujęte w konkretne ramy i nie określono ich nakładami licznymi w złotych i złotych. Nie przekreśla to jednak istoty zagadnienia: wszystko co zostało nakreślone musi być wykonane. Jeśli tak postawimy zagadnienie, zrozumiemy, że wszystkie dodatkowe elementy, jakie towarzyszyć powinny założonej realizacji, a podyktowane różnymi ustaleniami przyjętymi przez II Plenum KC PZPR, poświęcone właśnie zadaniom inwestycyjnym.

Pierwsze zadanie przypada niewątpliwie budownictwu i przemysłowi materiałowym budowlanych. W tej grupie zainteresowanych realizacją nałożonych zadań na pierwszy plan wybija się sprawa terminowości oddawania budowlanych obiektów, bez względu na to, do jakiej grupy one należą i komu mają służyć. Po znanych budowlani udowodni-

li już wielokrotnie, że ich stać. Można zatem wyrazić przekonanie, że i w nadchodzącej kadencji rad narodowych dotrzymają kroku narastającemu obowiązkowi, zarówno w budownictwie przemysłowym jak i w pozostałych dziedzinach. Rzecz prosta, podobać im się będzie wszelki budulec, zwłaszcza jeśli przemysł materiałów budowlanych zapewni szybsze wprowadzanie na nasze budowy najnowszych zdobyczy w tej branży.

Dalszy problem — to sprawa kadr dla budownictwa i poprawy stanu mechanizacji procesów produkcyjnych na poszczególnych placach budowlanych, szczególnie w zakresie prac wykończeniowych, tych najbardziej pracochłonnych i wymagających dokładności wykonania. Bo przecież zależy nam wszystkim na tym, by nowe obiekty oddawać nie tylko szybko, lecz także podnieść standard ich wykonania. Staje też przed budowlanymi sprawą poprawy organizacji pracy, a zwłaszcza koncentracji sił i mocy przerobowych (i tych ludzkich i tych mechanicznych) na najważniejszych placach budowy.

Z drugiej jednak strony, nie dadzą oczekiwanym owoców wysiłki przedsiębiorstw budowlanych, jeśli z pomocą nie pospieszą im biura projektowo-kosztorysowe. Zbyt często bowiem byliśmy do tej pory świadkami przeterminowania szeregu ważnych robót tylko dlatego, że przedłużało się wykonanie dokumentacji lub dostarczano ją nie w całości, lecz w fragmentach. Nie bez winy są tu także sami inwestorzy, którzy w szeregu przypadków („Głos” pisał o tym zjawisku wielokrotnie) zmieniają swe wymagania i życzenia w trakcie realizacji różnych obiektów. Tego rodzaju nieczyńność często nieuzasadnione praktyki opóźniają wykonawstwo, a ponadto podwyższają koszty danej inwestycji, często o wielomilionowe kwoty. Wyeliminowa-

nie tego zjawiska jest możliwe, choćby przez wnikliwsze konsultacje inwestorów z projektantami i wykonawcami przed przystąpieniem do realizacji projektu.

Każda inwestycja jest mierzalnym i wykładowym postępem, jest symbolem rozwoju miasta. Owe rozwój jest z kolei tym szybszy i korzystniejszy, im pełniejsza i bardziej prawidłowa jest realizacja zadań inwestycyjnych. Program wyborczy FJN dla Poznania słusznie więc tak bardzo precyzyjnie formułuje podstawowe wytyczne dla poszczególnych służb inwestycyjnych. Chodzi przecież o to, by żadna nieprawidłowość nie stała się hamulcem postępu, by wyeliminować trafiające się jeszcze do tej pory przeszkody i trudności, nie zawsze obiektywne. Zarazem jednak program działania dla rad narodowych w nowej kadencji zawiera wskazówki dla nas wszystkich. Bo jakkolwiek by spojrzeć na omawiane zagadnienie, każdy z nas jest w jakiejś tam dziedzinie działania jednym z wielu kółek tej ogromnej maszyny dającej nam w efekcie tak liczne nowe wartości materialne, służące przecież ogólnemu społeczeństwu naszego miasta. Z kolei — wszystkim nam też zależy na tym, by rosła siła poznańskich fabryk, by szybciej rozrastały się nowe osiedla mieszkaniowe i konieczne dla nich zaplecze w postaci sklepów, pawilonów usługowych, szkół, żłobków czy przedszkoli i innych obiektów użyteczności publicznej.

E. C.

Paragraf i życie

Bigamia?

Józef i Anna T. pobrali się w roku 1940 w małym miasteczku na dawnych kresach wschodnich. Kiedy po wojnie wrócili do kraju, nie mieli żadnego dowodu świadczącego o zawarciu przez nich małżeństwa, akta stanu cywilnego w miejscowości, w której za warli ślub, zostały zniszczone. Sądowe odtworzenie się przeciągało, postanowili więc... zawrzeć ponowne małżeństwo.

Ich „nowe” małżeństwo zostało w r. 1947 zapisane w księdze małżeństw Urzędu Stanu Cywilnego.

Po latach postanowili się rozwieść, a że tymczasem postępowanie administracyjne i sądowe w sprawie odtworzenia aktu ich ślubu z roku 1940 zostało zakończone, w czasie rozprawy rozwodowej powoływali się tylko na „pierwsze” małżeństwo. Orzeczenie rozwodu dotyczyło więc małżeństwa zawartego w r. 1940 i ani słowem nie wspominało o ich ponownym związku małżeńskim z r. 1947.

Kiedy jednak któraś ze stron chciała ponownie wступить w związek małżeński z zupełnie inną osobą, okazało się, że małżeństwo Józefa i Anny T. zawarte w roku 1947 nigdy nie zostało rozwiązane i wiąże oboje małżonków.

Sąd wojewódzki rozpatrujący sprawę o unieważnienie małżeństwa Józefa i Anny T., zawartego w r. 1947, orzekł, że strony nie miały wówczas prawa zawierania małżeństwa jako pozostałe już w związku małżeńskim i dopuściły się bigamii.

Na szczęście Sąd Najwyższy nie był równie surowy. Zgodnie z jego orzeczeniem, oświadczenie o zawarciu małżeństwa złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego przez osoby, które w związku małżeńskim ze sobą już pozostają, nie może wywierać żadnych skutków prawnych. Skoro między tymi samymi osobami może istnieć w tym samym czasie tylko jeden związek małżeński, wyjaśniamy orzeczenie Sądu Najwyższego, orzeczenie rozwodu pociąga za sobą ustanie tego związku niezależnie od tego, ile razy związek ten został zarejestrowany w księgach stanu cywilnego. Jeżeli więc orzeczenie rozwodu między Józefem a Anną T. rozwiązuje tylko ich małżeństwo z r. 1940, należy dokonać odpowiedniego sprostowania wyroku rozwodowego.

„Podwójni” małżonkowie nie zostali uznani za bigamistów. JAN WOLSKI

MUZYKA

W auli UAM

Wiele publiczności, zwłaszcza młodzieżowej, zgromadził koncert Zespołu Chłopców Leningradzkiej Szkoły Choralnej im. Glinki. Goście są przedstawicielami uczelni o bardzo dawnych tradycjach, sięgających jeszcze czasów Piotra I. Później współorganizował szkołę „właśnie” patron Michaił Glinka, wybitny kompozytor z połowy XIX wieku, zwany ojcem rosyjskiej opery. Obecny repertuar adeptych Szkoły Choralnej obejmuje utwory klasyczne, romantyczne i współczesne. Przeważają pozycje krótkie, o charakterze popularnym i tekstach pełnych akcentu społecznego. A więc liczne pieśni masowe, także opracowania rodzimego folkloru. 60-osobowy zespół wykonuje wszystko na pamięć. Potężnie brzmi rozpoczynająca program „Ojczyzna” Tulikowa. W wirtuozowskim tempie podane zostaje „Echo” Ferkelmana. Gorące oklaski zdobywa „Pieśń o Warszawie” czyli zamasy polonez z repertuaru Mazowsza. Dyskretnym, nieprzeferowanym dźwiękiem popisują się chłopcy w „Pieśni o ojcu” Pietrowa.

Sympatyczni leningradzcy śpiewają jednak odmiennym sposobem niż nasze chóry. Uderza charakterystyczna, ostrzejsza barwa głosu. Ale interpretacja chwytła za serce swą szczerością i naturalnością („Zawsze niech będzie słońce”). Druga część wieczoru przynosi fragmenty operowe, transkrypcje z Bacha i Moniuszki oraz utwory staroklasyczne a capella. Większości numerów towarzyszył fortepian pod technicznie precyzyjnymi palcami S. Byczkova. Dyrygował z muzykalną ekspresją F. Kozłowa. Kilka wstawek solowych śpiewała K. Izotowa, dysponująca sopranem emisyjnie równym, brzmieniem kontrastowym na tle głosów chłopięcych. Zapowiadał i komentował całość programu M. Zmijewski. Publiczność poznańska przyjmowała gości radzieckich z dużym uznaniem.

Miniony wieczór w Filharmonii poświęcono znowu pamięci Moniuszki, na 150 rocznicę urodzin kompozytora. Tym razem zaprezentowano wyjątki oper: dwie uwertury, chór męski i sola z „Flisa” oraz niedokończonych „Rokiczy”. Pod batutą Z. Szostaka wdzienic wypadł wstęp do „Flisa”, barwnie instrumentowany opis burzy na Wiśle. Z blaskiem śpiewa swoje fragmenty pracowity „Arion” Dorozyla. „Płyną trawy i galary” wykonuje ślicznie w barwie tenorem M. Kouba. Dana na zakończenie majestatyczna „Ballada o Florianie Szarym” wydaje się jednak zbyt niska dla skądinąd wybornego barytona Opery A. Fehnera (chyba powinien śpiewać głos basowy). Program moniuszkowski uzupełnia „Koncert f-moll” Chopina w realizacji dość dawno u nas nieogłanego J. Stompla. Lecz młody pianista śląski tym razem nie zachwylił, grając zbyt ostrożnym, stłumionym dźwiękiem, bez potrzebnych finezji dynamicznych. Więcej błyskotliwości obowiązuje tu stylu „brilliant” wykonał solista w finale utworu, kiedy się już trochę rozwolował nerwowo. Mało uroczysty, chwilami wręcz senny nastrój wieczoru — mimo wymienionych niektórych zalet imprezy — pochodził z racji wyjątkowych pułki na sali. Bo gdy na podium weszli Arioniści widać było więcej osób na estradzie niż w rzędach auli UAM. Czyżby majową aurę urzeczeni poznaniacy przestali się już interesować koncertami i rocznicą zasłużonego Moniuszki?

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Odwiedzanie sklepów z towarami, optymistycznie chrzestem przez handel mianem zabawek, wymaga odporności psychicznej i brzołowego „oblatania”. Na mnie, człowieku zaprawionym od lat w bojach o jaki-taki podarek dla synów, nie robią już wrażenia fioletowe misie, pieski-potworki, bądź niektóre lalki tknięte Basedowem. Mój wzrok usiłuje wyszukać pomiędzy pudłami klocków, tradycyjnie sięgających Piasta Kołodziejczy, autkami-pokraczkami i plastikową tan detą — importowany rodzynek, najczęściej z NRD.

Na półkach, jeśli nie są puste, panoszą się nadal wiele jarmarcznej szmiry, niemal odpustowej brzydoty oraz liczne wzory sięgające początków naszej ery. Nieśmiertelna „Halma”, konkurująca tu z równie wiekowym „Człowiekiem nie trzymaj się”, przy których „Bierki” zdają się być szczytem nowoczesności.

A przecież niepotrzebny po to Gallup, wystarczy doza obserwacji: jak na przykład rozchodzi się czasopismo „Modelarz”, jak wykupują, młodzi i starsi, mechaniczne zabawki z importu, jak znikają z komisów samochodziki modelowe dla hobbystów — by wyciągnąć wnioski. Wyciągnął je zresztą bardzo dawno, gdzieś u zarania organizacji Targów Krajowych — Komitet Drobnej Wytwarzalności. Mobilizuje Centralny Związek Spółdzielni Pracy. Aktywnie Zjednoczenie Ogólnobranżowe Przemysłu Zabawkarskiego. Kooperuje z Komisją Oceny Zabawek. Poleca przygotować program rekonstrukcji tej gałęzi wytwórczości. Tyle, że wszystkie te ciała i wszystkie ich posunięcia, nie doprowadziły dotychczas do radykalnej poprawy na zabawkarskim rynku.

A przecież nie można nie wychodzić naprzeciw politechnicznemu zainteresowaniu dzieci i nie wszusko załatwić się tu — zresztą bardzo ograniczonym —

Kto się źle bawi?

importem. Zabawki to nie tylko osławianie działy z mechanizmem, z konstruowaniem, z narzędziami; to także sfera, w którą ukraczać mogą i powinny elementy obronności, patriotyzmu, wychowania obywatelskiego. Naturalnie, nie mam na myśli jakiejś gry, no na przykład „małego obywatela”, opartej o cytatołogi i wzory urzędowych formularzy. Chodzi o pobudzenie zabawką aktywności dziecka. Tu właśnie pole dla inwencji, pomysłowości pedagogów, instruktorów harcerskich, nieletniego grona niemal chałupniczo działających zabawkarzy.

by rynek oferował atrakcyjniejszy towar.

Niedawno prasa centralna doniosła, iż zakontraktowaliśmy w NRD, CSRS, Rumunii i na Węgrzech zabawek za 250 milionów złotych. Lecz jednocześnie odpowiednia Komisja Ministerstwa Handlu Zagranicznego domaga się, by zrównoważyć ów przywóz — odpowiednim wywozem do określonych państw. Nie wydaje się ów postulat być nacechowany realizmem; nie bardzo sobie na przykład wyobrażam, żeby ktoś brał nasze lipne klocki w zamian za kolejkę „Pico”. Potrzeba nam tedy, obok importu, tego co zwie

— gdy równocześnie szczytujemy się wyrobem tranzystorowych odborników, grających szaf, zegarów i Bóg wie czego tam jeszcze.

Na pewno mamy ważniejsze problemy do rozwiązywania. Ale i to jest faktem, że nie docenia się u nas społecznych skutków zabawkarskiego ubóstwa.

To nie dzieci, lecz dorośli decydują, czym i w co bawią się najmłodsi. A jedna z naczelnych zasad wychowawczych uczy, by nie lekceważyć ich doznań i potrzeb. Mimo to — lekceważy się. Sprawa ucale nie jest śmieszna i mało zabawna, choć o zabawki chodzi.

PIOTR ŻYCKI

Przepraszam, czy można...

Przestańmy tylko gadać na temat zabawki w życiu dziecka, że powinna ona bawić — uczyć, rozwijać umysłowość, kształcić poczucie estetyki, smaku, gustu, wprowadzać w świat mechaniki, fizyki, chemii, optyki. Przecież — niestety, od lat — są to czcze słowa. Nasze zabawki mimo wysiłków i pewnego postępu są na ogół mało estetyczne, niskiej jakości, niezbyt pomysłowe, nienowocześnie i nieatrakcyjne.

Komu się zdaje, że się czeplam, przytoczę pewną liczbę. Otóż zabawek sprzedaje się u nas w ciągu roku za 1,3 miliarda złotych, przy czym z roku na rok obroty rosną. Nie jest to wprawdzie zbyt wiele, gdy dorośli na alkohol wydają w tym czasie mniej więcej trzydziście razy tyle. Cóż, Polacy nie należą do nacji wydających szczególnie wiele na uciechy dla swoich dzieci. Kto wie jednak, czy nie wydawaliby więcej, gdy-

się przełomowym krokiem w naszym krajowym światku zabawkarskim.

Najwidoczniej dotychczasowa struktura organizacyjna tego ważnego działu dydaktyczno-wytwórczego jest po prostu zła. Produkcja zabawek pozostaje rozproszona, podlega różnym ośrodkom dyspozycyjnym, jest traktowana jako problem marginesowy. Są wzory — nie ma producenta. Jest producent — nie ma odpowiedniego surowca. Gdzie tu mówić o bądaniach z dziedziny dydaktyki i psychologii zabawek! Tu problemem jest — na przykład — ogłoszenie konkursu na lamigłówek, składanki, na zabawkę, która wyprze staroświecką „Halme”.

Nie sposób w nieskończoność godzić się z tym, że nie umiemy (a jak umiemy — to robimy ich zbyt mało) wyprodukować ani porządnej gry, ani zabawki mechanicznej na europejskim poziomie



Co to jest? Nikt z państwa nie zgadł, bo to ani malpa ani miś tylko nasz domowy przyjaciel pies — tak nas przynajmniej zapewnia i każe wierzyć producent — Siedleckie Zakłady Zabawkarskie PT. w Siedlcach. Pies by się uśmieł...

Fot. — H. Kamza

ZBIOROWY ŻYCIORYS NARODU

Mam naprzeciw siebie dużo pokoleń Polaków. „Pamiętniki bezrobotnych”, „Pamiętniki emigrantów”, „Pamiętniki chłopów” — ze wznowienia ksiąg wydanych w ostatnich przedwojennych latach. Ich wartość stanowi świadectwo tamtych czasów, jakże dramatyczne uzupełnienie cyfr gospodarczej stagnacji, społecznej niesprawiedliwości, biedy i szukania chleba poza granicami własnego kraju.

Obok długi rząd tomów wspomnień z okresu wojny i okupacji. Wśród nich „Pamiętniki nauczycieli” z obowiązków koncentracyjnych z podziemnych szkół. „Pamiętniki lekarzy” wzywanych w nagłych godzinach do rannych na ulicach i w lesie, wspomnienia więźniów Pawiaka, relacje uczestników Powstania Warszawskiego. Obok „Pamiętniki oficerów” Ludowego Wojska Polskiego, którzy razem z Armią Radziecką wyzwalała Polskę, wspomnienia ludzi, którzy walczyli z reakcyjnymi bandami w pierwszych powojennych latach.

I wreszcie tomy najgrubsze: „Pamiętniki Osadników Ziemi Odzyskanych”. Kilka tomów wspomnień starszych i młodszych pokoleń wsi polskiej współczesnej. „Pamiętniki inżynierów” — tych, którzy odbudowywali kraj ze zniszczeń, budowali nowy przemysł. Wśród tych ostatnich tomów zatytułowany „Miesiąc mojego życia” a zawierający nadesłane na konkurs relacje z jednego miesiąca codziennych radości i kłopotów. Zapłatanym tom „Wspomnienia Opolan” — Polaków śląskich, którzy wraz ze swoją ziemią dotarli do Polski Ludowej.

Często sięgam po te księgi. Są one wspaniałą ilustracją najnowszej historii Polski. Po przez życiorysy ludzi — robotników i nauczycieli, inżynierów i lekarzy, chłopów i oficerów ukazują pełnię zbiorowy życiorys narodu polskiego w najdramatyczniejszych czasach jego dziejów.

Wielu z nich, nie tylko tych, które pisali oficerowie i żołnierze, odnaleźć można gorący ślad Dnia Zwycięstwa, którego 24 rocznica upłynęła niedawno. Zapis radości i wyzwolenia. W barwach licznych wspomnień pamięć o radzieckich żołnierzach, którzy je przynieśli. Pamięć serdeczna. A także zapis bólu — miasta były spalone, wolność rozpoczynała się wśród największych cmentarzy. miliony ludzi witało wyzwolenie na drogach wojennej tułaczki.

Aż nie do wiary, jak ludzka praca i czas pogoiły te rany. Wtedy — 25, 24 lata temu trudno było na wet marzyć o tym, co dziś jest już

rzeczywistością. Pamiętam, że kiedy wyzwolona została Warszawa ludzie zobaczyli jej zgliszczą. Wiele nie było w stanie uwierzyć, że w ogóle da się odbudować. Proponowano przeniesienie stolicy do innego miasta lub wybudować nową na jakimś pustkowiu. Dziś Warszawa jest jedną z najpiękniejszych stolic w Europie. Jest coraz bardziej nowoczesna, a jednocześnie odbudowane zostały pieczołowicie niemal wszystkie jej historyczne zabytki. Podobne są najnowsze dzieje Gdańska, Wrocławia, Kołobrzegu...

A to minęło tylko ćwierć wieku. Żyją jeszcze ludzie, którzy dobrze pamiętają burzliwą-obszarniczą Polskę międzywojenną. Żyją jeszcze, zdziśiatkowane potwornie po kolenia, którym historia kazała uczestniczyć w wojnie, walczyć przeciwko okupacji. A już niemal połowa narodu w ogóle nie pamięta tych czasów, uczy się o nich z historii.

Oto na oczach właściwie jednego pokolenia naród polski przeszedł najbardziej dramatyczny, a jednocześnie najbardziej przełomowy odcinek swojej historii. Od II Rzeczypospolitej okresu międzywojennego, przez sześć lat wojny i okupacji do Polski Ludowej i budowy Polski socjalistycznej.

Stwierdzamy: 13-krotny wzrost produkcji przemysłowej, niemal 2-krotny wzrost produkcji rolnej. Stwierdzamy: rewolucja kultury, której jednym ze wskaźników jest 6-krotny wzrost liczby studentów; ponad 90 procent ludzi z wyższym wykształceniem, którymi dysponuje dziś Polska, to ludzie, którzy zdobyli je w latach władzy ludowej.

Z kraju rolniczo-przemysłowego, o zacofanej strukturze gospodarczej i społecznej, w ciągu ćwierćwiecza Polska przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy. Uspołeczniony przemysł daje dziś większość dochodu narodowego, liczba ludności miast przekracza liczbę ludności wsi. Dominującą a jednocześnie produkującą we wszystkich dziedzinach życia społecznego jest dziś wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Powstały nowe gałęzie przemysłu, jak na przykład wielki przemysł stoczniowy, którego głównym odbiorcą jest Związek Radziecki. Powstały całkowicie nowe miasta, jak Nowa Huta — wokół potężnej, zbudowanej przy pomocy ZSRR, Huty im. Lenina. Powstały liczne nowe ośrodki uniwersyteckie.

Polska przesunęła swe miejsce daleko naprzód w tabeli rozwoju ekonomiczno-społecznego. Należy dziś do pierwszej dziesiątki państw świata pod względem globalnej produkcji przemysłu. Obecnie wchodzi w nową fazę rozwoju — przechodzenia szerokim frontem od ekstensywnych jego metod do intensywnych, oparty silniej na postępie w nauce i technice. Kierunek ten wyznaczył ubiegłoroczny V Zjazd naszej partii. Jest on w

realizacji, czemu służyć będą liczne i głębokie zmiany nakreślone przez partię w dziedzinie planowania, zarządzania gospodarczego, usprawniania procesów inwestycyjnych itp.

Stopniowo rysuje się niezbyt odległa wizja nowoczesnej socjalistycznej Polski.

W każde Święto Zwycięstwa przypominamy: było to dla Polski zwycięstwo podwójne — zewnętrzne i wewnętrzne, przeciwko obcemu wrogowi — hitleryzmowi i w rewolucji ludowej. Narodowe i społeczne. Przypominamy także fundamentalne przesłanki tego zwycięstwa — sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, przejęcie władzy przez partię i złączenie z nią sił demokratycznych. Jest to przypomnienie sprawy generalnej wejścia Polski na drogę socjalizmu. Na szlak wskazany przez marksistowsko-leninowską partię.

Rewolucja — przez upaństwowienie przemysłu, reformę rolną i inne przemiany — stworzyła warunki ekonomiczne i społeczne dla przebudowy Polski. Dzięki socjalizmowi Polska w ciągu ćwierćwiecza osiągnęła w gospodarce to, na co krajom kapitalistycznym Europy trzeba było więcej niż wieku. We wszystkich niemal dziedzinach społecznych pozwoliła już je wyprzedzić. Oczywiście, nie było to łatwe, wymagało ofiarności, wyrzeczeń, budownictwo nasze nie było też pozbawione błędów. Ale generalny kierunek, ten który wskazywał marksizm-leninizm, jego twórcze zastosowanie, okazał się w pełni słuszny. Jest podstawą wszystkich sukcesów, całego wielkiego dorobku 25-lecia Polski Ludowej.

Olbrzymią rolę odegrały w tym dziele warunki zewnętrzne, wejście Polski do wspólnoty krajów socjalistycznych, a przede wszystkim przyjaźń, współpraca i sojusz ze Związkiem Radzieckim. Dzięki temu zmieniło się całkowicie położenie Polski w Europie i świecie, jej pozycja międzynarodowa. Naród nasz zyskał poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie współpracę i wzajemną pomoc, bez których nie byłby możliwy tak dynamiczny rozwój gospodarczy.

Naród polski traktuje te przesłanki swojej niepoświęconości, bezpieczeństwa i rozwoju jako trwałe — na dziś, na jutro i na pojutrze. Za przyjaźnią, sojuszem i współpracą ze Związkiem Radzieckim przemawiają wszystkie względy — podstawowe interesy narodowe, wspólnota ideologiczna, wymogi gospodarczego rozwoju. Kiedy Władysław Gomułka mówił na V Zjeździe partii, iż przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim jest przyjaźnią na dobre i złe, na zawsze, wyrażał głębokie przekonanie narodu polskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd PRL wielką wagę przywiązuje do jednoci krajów socjalistycznych, uważając ją za jeden z najważniejszych warunków i przesłanek dalszego rozwoju socjalistycznej Polski.

W socjalizmie, przyjaźni, z ZSRR, jednoci ze wspólnotą socjalistyczną Polska widzi nie tylko główne źródło swojego wielkiego dorobku minionego 25-lecia, ale także całą swoją przyszłość. Mówimy w Polsce, że pierwsze ćwierćwiecze to tylko otwarcie nowego okresu w historii Polski. Następnie dziesięciolecie będą jego kontynuacją, na tych samych podstawach.

RYSZARD FRELEK
Dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych

Zagraniczne godności dla polskich uczonych

W pierwszym półroczu 1969 kilkunastu polskich uczonych, członków Polskiej Akademii Nauk otrzymało zaszczytne wyróżnienia zagraniczne — za wybitne osiągnięcia dla rozwoju nauki.

Prof. dr Janusz Ciborowski i prof. dr Tadeusz Hobler wyróżnieni zostali doktoratami honoris causa, nadanymi przez Instytut Technologiczny Leninskiego w Leningradzie — za zasługi w rozwoju nauki i techniki. Węgierskie Towarzystwo Lekarzy nadało prof. dr Włodzimierzowi Kuryłowiczowi doktorat honoris causa —

za zasługi naukowe w dziedzinie zagadnień sanitarnych. Prof. dr Manfred Lachs otrzymał dwa doktoraty h. c. — Uniwersytetu Algierskiego oraz Uniwersytetu w Delhi.

Członkiem — korespondentem Francuskiej Akademii Nauk wybrany został prof. dr Wacław Olszak. Członkiem — korespondentem Włoskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Towarzystwa Studiów Geograficznych we Florencji został prof. dr Stanisław Leszczycki. Prof. dr Kazimierz Kumaniecki został członkiem zwyczajnym włoskiej organiza-

cji naukowej — „Centro di Studia Ciceroniani”. Prof. dr Roman Kozłowski — członkiem Francuskiego Towarzystwa Geologicznego. Prof. dr Stanisław Lorentz wybrany został po raz trzeci Prezesem Rady Międzynarodowego Centrum Badań nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kultury.

Prof. dr Ignacy Malecki odznaczony został przez Stowarzyszenie Inżynierów Belgskich w Liège medalem Gustawa Transenstera, za osiągnięcia naukowe w dziedzinie akustyki i ultrasoniki. Prof. dr Kazimierz Michałowski otrzymał nagrodę Francuskiej Akademii Literatury — Złoty Medal George Perrot — za dzieło „L'art de l'Egypte Ancienne”. (API)

W niedzielę Święto Ludowe

rolnej, w postępie cywilizacyjnym i technicznym, w oświeceniu powszechnym i warunkach socjalno-bytowych. Święto Ludowe będzie więc manifestacją dojrzałości ideologiczno-politycznej naszej wsi, manifestacją gotowości do dalszej wyteźonej pracy w celu pomnożenia dorobku mijającego ćwierćwiecza.

Tegoroczny program obchodów zielonego święta w Wielkopolsce zapowiada się ciekawie. Od 20 bm. rozpoczynają się wspólne zebrania kół ZSL i podstawowych organizacji partyjnych PZPR we wsiach i gromadach. Mówić się tam będzie o tradycjach ruchu ludowego w Polsce, o początkach tego ruchu w naszym województwie przed pięćdziesięciu laty, o walce jaką ten ruch prowadził dla wyzwolenia społecznego i podniesienia poziomu materialnego ludności wiejskiej, o wspólnych wysiłkach chłopów i robotników dla utrwalenia socjalizmu. W nadchodzącą sobotę odbywać się będą okolicznościowe wieczornice z udziałem

przedstawicieli władz partyjnych i państwowych. Tegoroczne w szkołach wiejskich wszystkich stopni młodzież wysłucha pogadek na temat historii i tradycji Święta Ludowego.

W dniu święta natomiast, w niedzielę 25 bm., zorganizowane zostaną uroczystości gromadzkie i powiatowe z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich ZSL i PZPR. Uroczystości o wieloletnim i szerszym charakterze przewiduje się w Krobi powiat gostyński, w Galiwie powiat szamotulski i w Brudzewie powiat śremski. Podczas tych uroczystości omówiony będzie m. in. przebieg dotychczasowej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz stan przygotowań organizacyjnych do obchodów 25-lecia PRL. Dzień Święta Ludowego będzie więc okazją do zamyślenia nad jednolitymi postawami chłopów wielkopolskich w pracy i walce o dalszy rozwój naszej ojczyzny, o pełne zwycięstwo idei socjalizmu. (Kj)

KANDYDACY NA POSŁÓW

Na rzecz Polski socjalistycznej

Korespondent naszego dziennika, red. Stanisław Markiewicz, przeprowadził rozmowę z posłem na Sejm PRL Januszem Makowskim, który kandyduje już po raz trzeci z okręgu wyborczego nr 57 w Gnieźnie, obejmującego powiaty: Konin, Słupca, Września, Środa, Gniezno, Wągrowiec i Oborniki.

— Mieszka Pan, Panie Pośle, stale w Warszawie, wiem jednak, że jest Pan specjalnie związany z Wielkopolską i Poznaniem.

— Istotnie jestem związany z Poznaniem i Wielkopolską. Z 57 lat mojego życia spędziłem tu 42 lata. Urodziłem się w Kaliszu, a od 1920 roku mieszkam w Poznaniu, gdzie kończyłem szkoły i studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. W Warszawie mieszkam przed wojną od roku 1937, kiedy rozpocząłem pracę w dziennikarstwie — aż do Powstania Warszawskiego. Po osiemnastu latach powojennego pobytu w Poznaniu przeniósłem się ponownie do Warszawy w końcu roku 1963.

— W czasie powojennej pracy w Poznaniu był Pan, zdaje się, związany z życiem gospodarczym.

— Z życiem gospodarczym i społecznym. Pracowałem na różnych stanowiskach ekonomicznych w przedsiębiorstwach państwowych byłem jednakże w tym czasie również czynny jako działacz związkowy.

— A więc od ośmiu lat działa Pan jako poseł. Jest to staż niemały. Czy może Pan coś powiedzieć ciekawego z zakresu swojej pracy poselskiej i ze zdobytych w tym charakterze doświadczeń?

— Praca posłów koncentru-

je się głównie, jak wiadomo, na działalności w komisjach. W ostatniej kadencji należałem do dwóch komisji: Spraw Zagranicznych oraz Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy. Najciekawsze jednak były dla mnie zawsze spotkania z wyborcami oraz niektóre inter-



Janusz Makowski — kandydat na posła z okręgu Gniezno.

wencje. Interwencji tych miałem w ciągu 8 lat dokładnie 343, zarówno centralnych jak i terenowych. Były one w dużej mierze skuteczne, szczególnie interwencje terenowe.

— Wspomniał Pan, że do Sejmu został Pan wybrany w poprzednich kadencjach jako przedstawiciel Chrześcijańskiego Sto-

warzyszenia Społecznego. Wiem, że jest to organizacja społeczno-polityczna skupiająca ludzi wierzących, w większości katolików świeckich, ale także przedstawicieli wyznań chrześcijańskich, którzy są czynnie zaangażowani w życie publiczne Polski Ludowej na rzecz budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Czy mógłby Pan Poseł krótko określić podstawowe założenia programu ChSS?

— Na tle konieczności wynikających zarówno z ogólnej sytuacji międzynarodowej jak również z fantastycznego rozwoju nauki i techniki, którym musimy dostrzymać kroku, pełne zaangażowanie społeczne szerokich warstw społeczeństwa na rzecz realizacji podstawowych celów i programu stawianego przez partię i głoszonego przez Front Jedności Narodu, jest, naszym zdaniem, najważniejszym problemem wewnętrznym.

Nasze socjalistyczne zaangażowanie nie jest, naszym zdaniem, sprzeczne z naszą chrześcijańską postawą. Natomiast w zakresie konkretnego ideologii naszego zaangażowania społeczno-politycznego na rzecz socjalizmu nasze zaangażowanie socjalistyczne wprowadzamy z własnego rozważania potrzeb Polski i współczesnego świata, a także z działalności społeczno-politycznej i gospodarczej PZPR, której linia działania w tym zakresie zdaje w naszych oczach egzamin i której prymat w Polsce uznajemy.

Mobilizację ludzi wierzących do pracy na rzecz Polski socjalistycznej należy przeprowadzać w zgodzie z ich światopoglądem chrześcijańskim.

Tym celem służy właśnie Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne. Problem ułożenia właściwych stosunków Kościoła — Państwo jest dla nas jednym z najistotniejszych i to zarówno dla nas jako ludzi wierzących jak i jako obywateli zaangażowanych świadomie w budowanie Polski socjalistycznej.

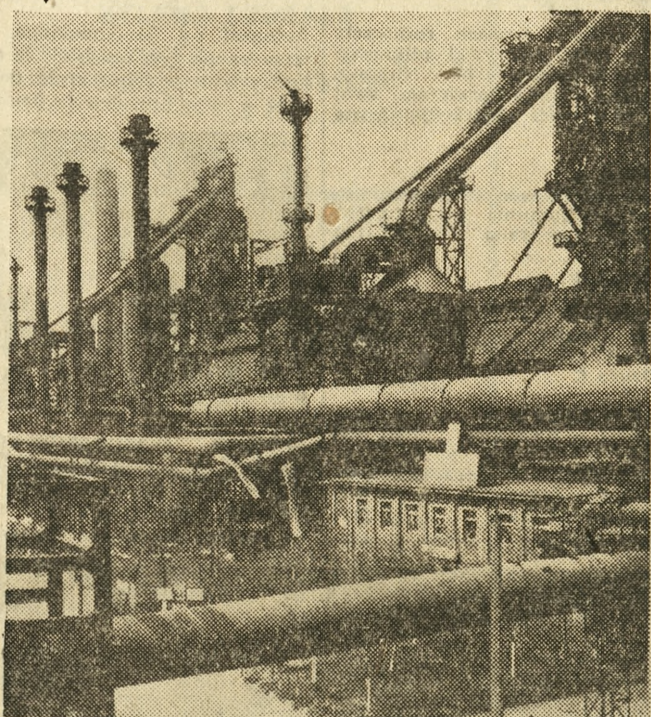
Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne działa również na terenie województwa poznańskiego, w Poznaniu i kilku miastach powiatowych.

Rozmawiał:

STANISŁAW MARKIEWICZ

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 118 (7853) 20 V 1969

Częstochowski gigant



Jesteśmy świadkami narodzin nowego ośrodka wielkiego przemysłu. Jest nim Częstochowski Okręg Przemysłowy. Za 17 lat Huta im. Bieruta będzie dostarczać prawie 5 mln ton stali, czyli połowę tego, co produkuje dziś całe polskie hutnictwo.

Na zdjęciu: Wydział Wielkich Pieców.

CAF—Jakubowski

Zaczynamy dzisiaj by kończyć jutro

Wielkopolski przemysł w latach 1969 - 70

Do końca 5-latkę pozostało 20 miesięcy. Mimo iż globalnie biorąc wielkopolski przemysł rozwija się i pracuje zgodnie z planem, a na wet plan jest przekraczany, to jednak w niektórych pozycjach szczegółowych są pewne niedomagania. Dotyczy to przede wszystkim wydajności pracy i kosztów, jakości i nowoczesności produkcji.

Do najważniejszych zadań przemysłu na lata 1969 - 1970 należy oczywiście utrzymanie dotychczasowej dynamiki wzrostu produkcji w granicach 9 procent rocznie, odrobienie założeń oraz przekroczenie zadań planu wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, a jednocześnie społecznie i ekonomicznie uzasadnione. Należy również na sobie przygotować w ciągu tych 2 lat dobrą pozycję do startu w przyszłą 5-latkę.

JAKOŚĆ I NOWOCZESNOŚĆ

W tej dziedzinie zadania są olbrzymie, a założeń poważne. Świadczy o tym choćby wyniki ostatnich kontroli poznańskiego Urzędu do Spraw Jakości i Miar. 60 procent wyrobów przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego powinno jeszcze w tej 5-latkę uzyskać światowy poziom. Tak mówiła uchwała IV Zjazdu partii. Jaki procent wyrobów można dziś do tego poziomu naprawdę zaliczyć — powiedzieć trudno. Szereg wyrobów, zakwalifikowanych przed laty do grupy „A”, na pewno już nieco się zestarzało. Warto by zrobić nowy przegląd i ocenić rzeczywistą sytuację w tej dziedzinie. Przy okazji można by ostatecznie wycofać z produkcji — tam, gdzie to jest uzasadnione — wszystkie wyroby z grupy „C”.

W każdym bądź razie, roztropnie i przewidująco postąpią te zakłady, które końcowe

2 lata planu wykorzystają na wykonanie planów modernizacji i rekonstrukcji, na rozwój swego zaplecza technicznego oraz wdrożenie nowoczesniejszej technologii wytwarzania.

SPRAWNIEJSZA PRACA

Lepsza organizacja powinna stać się w końcowych latach planu rzeczywiście zawołaniem dnia. Szczególnie w Poznaniu, gdzie przemysł już wykorzystywał wszystkie możliwości ekstensywnego rozwoju i chce produkować więcej, musi sięgnąć do nowych metod. Czynnikiem dopingującym do usprawnienia organizacji staje się także nakaz ograniczania pracy w godzinach nadliczbowych oraz konieczność przygotowania fabryk do skracania dnia lub tygodnia pracy w niedalekiej przyszłości.

Problem jest złożony i ma wiele wariantów. Jeden z nich to planowanie wewnętrzne, drugi to kooperacja, trzeci można nazwać obiegiem materiałów i dokumentacji. Wszystkie owe warianty trzeba rozwinąć i obserwować — w jakich miejscach nie są ze sobą spójne, by je usprawniać.

Na VII Plenum KC PZPR padło — niepodjęte do dziś — wezwanie do uczenia zasad dobrej organizacji w szkołach zawodowych. II Plenum zaleciło łączyć rozproszone fabryki (służące temu samemu celowi) w kombinaty. To też jest organizacja, jej wyższa forma. Jak dotychczas w kraju o tych sprawach cicho. Czy poznański przemysł nie mógłby wystąpić z inicjatywami?

Jeśli chodzi o tworzenie kombinatów, to wątpliwości tu być nie może. Trzeba je tworzyć dla produkcji obrabiarek, maszyn rolniczych, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, w przemyśle rolnio-spoży-

czym, a także dla produkcji węgla i energii elektrycznej.

NOWE MOCE PRODUKCYJNE

W utrzymaniu dużej dynamiki przyrostu produkcji w końcowych latach planu, może waleń pomóc szybkie oddawanie do eksploatacji nowych oraz rozbudowanych zakładów i wydziałów wytwórczych. A jest ich sporo, i to w różnym stanie zaawansowania.

— W energetyce powinny wejść do produkcji dwa ostatnie turbosprężarki o mocy 200 megawatów każdy w „Pątnowie” i zwiększyć wydajność tego giganta o ponad 30 procent.

— W przemyśle elektromaszynowym trzeba zakończyć rozbudowę fabryki silników okrętowych „Cegielskiego”, rozbudowę „Wiepofamy”, Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz budowę Rawańskiej Fabryki Galanterii Wagonowej.

— W chemii — wejść do ruchu pierwsze obiekty Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” oraz Kościańskich Zakładów Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych. W rozruchu są już nowe fabryki: Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Środzie i Gazów Technicznych w Kościanie.

— W przemyśle lekkim znacznie wzrosnąć moc modernizowanych Zakładów Garbarskich w Gnieźnie oraz rozbudowanej Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu.

ZACZYŃ PRZYSZŁEJ 5-LATKI

Obok wymienionych obiektów, które powinny zasilić kraj produkcją jeszcze przed upływem 1970 roku, w toku budowy są inne, które rozpoczną pracę dopiero w przyszłej 5-latkę. Od podstawy poznańskich budowlanych i producentów wyposażenia zależy, w którym roku planu to nastąpi? Im wcześniej tym lepiej!

Na ten inwestycyjny zaczyn przyszłej 5-latkę składają się przede wszystkim: nowa odkrywka węgla brunatnego „Józefin”, walcownia aluminium, odlewnia w Śremie (która aczkolwiek wstępnie uruchomiona w ubr., główną produkcję da dopiero później), kolejna fabryka silników trakcyjnych u „Cegielskiego” oraz duża fabryka obuwia w Gnieźnie. Naturalnie, szykuje się także szereg inwestycji drobniejszych. Wielkopolska nie wejdzie w przyszłą 5-latkę z pustymi rękoma. Pozytywnie startować będzie miała raczej solidną. Nie zapominajmy bowiem o potężnym potencjale wytwórczym już istniejącym i pracującym. Od nas zależy, aby był on wykorzystywany w sposób najbardziej racjonalny i efektywny.

PIOTR CHOJNACKI

MILITARIA

Radzieckie transportery opancerzone

W uzbrojeniu Armii Radzieckiej i wojsk innych państw Układu Warszawskiego znajdują się od lat znakomite transportery opancerzone radzieckiej konstrukcji typu BTR-40. Są to opancerzone wozy bojowe, produkowane w różnych wariantach przystosowanych do wykonywania rozmaitych zadań na współczesnym polu walki. Podstawowy typ BTR-40, jako konstrukcja w pełni odpowiadająca wymaganiom współczesnych warunków bojowych był z biegiem czasu jedynie modernizowany.

Najstarszy wariant tego transportera wszedł do uzbrojenia wojsk w roku 1948. Był to wóz odkryty, posiadający osiem miejsc. Używany był głównie w jednostkach zwiadu, radiolokacyjnych oraz w wojskach pograniacza.

Jego bezpośrednie rozwinięcie stanowi typ BTR-40 K. Jest to już transporter w pełni nowoczesny, przystosowany do działań w warunkach zagrożenia nuklearnego. Jest to wóz zamknięty, zaopatrzony w urządzenia do wytwarzania wewnątrz nadciśnienia zapobiegającego przedostawaniu się do wnętrza pyłu i zanieczyszczeń radioaktywnych.

Do licznej już dzisiaj rodziny transporterów typu BTR-40 należy również popularny BTR-40 P, znacznie różniący się od wariantu K. Oprócz czterech głównych kół posiada on jeszcze cztery dodatkowe, pomocne przy przejeździe przez przeszkody terenowe oraz w terenie trudno dostępnym. Jest to transporter pływający, zaopatrzony w śrubę poruszającą go z szybkością kilku węzłów. Napędzany jest silnikiem o mocy 90 KM.

BTR-40

BTR-40K

BTR-40P

BTR-40PB

W halach i na stadionach

Na Jeziorze Maltańskim rozegrano dwudniowy mityng kajakowy, w którym startowali reprezentanci TSC Berlin i SC Poczdam (NRD) oraz MKS Malta i Warta — Poznań. Polacy wypadli bardzo słabo. Na 26 rozegranych wyścigach wygrali zaledwie — dwa. Młodzi Niemcy kajakarze, którzy w ub. roku na mistrzostwach stolicy NRD oddali juniorom poznańskiemu Warty aż 14 zwycięstw, tym razem w pełni nie zrewanżowali.

Nie widząc się w obecnych rozgrywkach ligowych poznańskim rugbyściom. Niedzielnym meczem o mistrzostwo I ligi pomiędzy Polonią i Lechią Gdańsk zakończył się sukcesem gości 6:17.

Cieńko wywalczony zwycięstwo odnieśli tenisistów miejscowej Olimpii w meczu o mistrzostwo II ligi. Pokonali oni krakowską Olszę 4:3. O zwycięstwie gospodarzy zdecydowała gra mieszana, zdecydowanie wygrała przez polską Olimpię.

W szosowych kolarskich wyścigach zorganizowanych w Turku w kategorii seniorów, na dystansie 110 km zwyciężył Walkowiak z poznańskiego Lecha przed Wal kowiakiem z Turu i Górnym z Lecha. W kategorii juniorów wygrał Kornacki z Lecha.

Podczas ogólnopolskich zawodów w chodzie sportowym, które odbyły się w Gdańsku, w kategorii juniorów na 10 km reprezentant Olimpii Poznań — Kamiński zajął trzecie miejsce. Zwyciężył Dietrich z Konradu — 48:15,2.

W meczach o mistrzostwo I ligi żużlowej doszło do kilku niespo-

dziańek. Śląsk Świętochłowice pokonał 10-krotnego mistrza Pols. ROW Rybnik 46:30. Wybrzeże Gdańsk wygrało ze Stalą Rzeszów 40:38, górzowska Stal zwyciężyła Spartę Wrocław 40:38.

W rozegranych w Brukseli mistrzostwach Europy w judo startowali również reprezentanci Polski. Najlepiej wypadli Polacy w wadze lekkiej, Antoni Zajkowski wywalczył srebrny medal, a brązowym medalistą został Czesław Kur. Mistrzem wszechwag został Holender Willen Rusk.

W eliminacyjnym turnieju przed mistrzostwami Europy w koszykówce mężczyzn, które odbędą się w Budapeszcie Polska będzie miała kolejno od 21—25 bm. następujących przeciwników: Albanie, Turcji, Francji i Węgry.

Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego o memoriał Bruno Zaulera w Rzymie do brze wypadł start naszych reprezentantów. W biegu na 100 m ppl. Nowakowa zajęła drugie miejsce za Antenen (Szwajcaria) w tym samym czasie — 13,8, ustalając nowy rekord Polski. Na 400 m pierwszą czterech miejsc zajęli Polacy. Oto ich kolejność: Werner — 46,4, Balachowski — 46,6, Badoński — 46,7, Gredziński — 47,4. Szwajńska wygrała 100 m w czasie 11,7 wyprzedzając drugą Polkę, Sarne — 12 sek. W skoku w dal Szwajńska uzyskała wynik 6,46 m.

Po wysokim zwycięstwie reprezentacji Francji w rugby nad Polską, Francuzi pokonali w kolejnym meczu o Puchar Narodów reprezentację CSRS 26:16.

Bezbramkowy mecz

Poznania z Berlinem

Drugi mecz, tym razem nieoficjalnych reprezentacji NRD i Polski, które wystąpiły pod nazwą Berlina i Poznania, zakończył się po żywej i ciekawej grze wynikiem bezbramkowym.

Barw Poznania bronił drugi garnitur Polski w mocno odmłodzonym składzie. Goście grali prawie w tym samym składzie co w nie dzielnym meczu, w którym ulegli Polsce 0:1.

Bardzo nieznaczna przewaga mieli Polacy. Nie wykorzystali oni licznych sytuacji podbramkowych, podobnie jak zawodnicy niemieccy.

Mecz prowadził sędziowie Schusterowie z Austrii. (x)

Tenisowe zwycięstwo Warty

Wczoraj w Poznaniu zakończył się mecz tenisowy w ramach rozgrywek I ligi pomiędzy Wartą i Gwardią (Wrocław). Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem poznaniaków w stosunku 4:3. W poszczególnych grach padły następujące rozstrzygnięcia: Gasiorek łatwo pokonał Jamroz 6:0, 6:1; Nackowski przegrał z Pystronem 1:6, 2:6, a w grze mieszanej para Rozalówna — Gasiorek bez trudu uporała się z parą Wołdecka — Jamroz 6:2, 6:1.

Jak się dowiadujemy w meczu tenisowym z cyklu walk o Puchar Miasta rozegranym w Szczecinie, Poznań pokonał Szczecin 5:4. Fibak, Plewiński oraz Gołaski a w grach podwójnych Fibak — Szymański oraz Plewiński — Gołaski wygrali swoje pojedynki. (za)

W naszym obiektywie



Przed startem do VII etapu, prowadzącego do Zielonej Góry, odwiedził kolarzy na Starym Ryńku w Poznaniu wicyprezydent GKKFiT Józef Rutkowski. Na zdjęciu widzimy go podczas rozmowy z Hanusikiem.



Autograf od Szurkowskiego, to rzecz cenna tym bardziej, że aktualny lider wyścigu może dojechać w żółtej koszulce do Berlina.



Sędziowie międzypaństwowe spotkania w hokeju na trawie Polska — NRD panowie Johann i Heinrich Schusterowie z Austrii podczas losowania boisk.



Turniej piłkarski UEFA

W czterech grupach rozpoczęły się w NRD rozgrywki piłkarskie juniorów turnieju UEFA. Niestety, drużyna polska przegrała swój pierwszy mecz ze Szkocją. A oto wyniki:

Grupa A
Turcja — Rumunia 1:2 (1:0)
ZSRR — Portugalia 2:1 (1:0)

Grupa B
Anglia — Malta 6:0 (3:0)
NRD — CSRS 1:0 (1:0)

Grupa C
NRF — Bułgaria 0:1 (0:0)
Francja — Hiszpania 0:1 (0:1)

Grupa D
Austria — Jugosławia 0:2 (0:2)
Szkocja — Polska 1:0 (1:0)



Tak padła jedyna bramka meczu z NRD, strzelona przez Wybieralskiego (w środku) dosłownie w ostatniej minucie spotkania. Fot. (4) — K. Przychodźka

Piłka nożna

Porażka Lecha w Krakowie

Poznańskie zespoły grające w II lidze nie zdobyły w 24 kolejce spotkań ani jednego punktu. Olimpia, dlatego że mecz z Zawiszą został przełożony na termin późniejszy a Lech przegrał w Krakowie z tamtejszą Cracovią 1:0.

Jak wynika z wypowiedzi bezpośrednich obserwatorów i doniesień prasowych, Lech był przez cały czas meczu równorzędnym przeciwnikiem dla zespołu Cracovii a nawet okresami posiadał przewagę. Niestety poznaniacy nie potrafili udowodnić swojej przewagi celnym strzałem i w efekcie przegrali to spotkanie, tracąc bramkę na 20 min. przed końcem meczu. Tak więc kolejarze nadal pozostają w strefie spadkowej a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek spotkań. W podobnej sytuacji znajduje się również Olimpia z tym tylko że ma ona jeszcze szanse zdobycia punktów z Zawiszą.

W pozostałych meczach II ligi padły następujące rezultaty:

Górniki Wałb. — Hutnik 2:0
Unia Racibórz — Start 5:0
Piast — Garbarnia 2:0
Gwardia — Unia Tarnów 1:0
ŁKS — Górnik Wojk. 2:1
Motor — Arkonia 1:0

1. Gwardia	24	34	45:21
2. Cracovia	24	33	29:14
3. Górnik Wałb.	24	27	29:21
4. Unia Racibórz	24	27	30:28
5. ŁKS	24	26	24:25
6. Unia Tarnów	24	25	20:17
7. Motor	24	25	23:26
8. Zawisza	23	24	20:14
9. Górnik Wojk.	24	23	26:26
10. Garbarnia	24	22	24:30
11. Hutnik	24	22	23:29
12. Piast	24	20	17:25
13. Arkonia	24	19	21:25
14. Lech	24	19	21:30
15. Olimpia	23	19	19:31
16. Start	24	17	20:29

I LIGA

Pogoń — Zagłębie Wałb. 0:0
Zagłębie Sos. — Odra 0:0
Szombierki — Ruch 1:3
Stal R. — Legia 0:1
ROW — Polonia 0:2

Szachy

Gaprindaszwili mistrzynią świata

W niedzielę rozegrana została 13 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata kobiet. Pojedynek Nona Gaprindaszwili — Alla Kusznir zakończył się remisem. I ostateczny wynik meczu brzmi 8,5:4,5 pkt. Tym samym Gaprindaszwili zdobyła już po raz trzeci tytuł najlepszej szachistki świata. Mecz chociaż przewidywał rozegranie 16 partii, został już zakończony, gdyż ostatnią, remisową partią Gaprindaszwili zapewniła sobie zdecydowaną przewagę. (PAP)

I liga piłki ręcznej kobiet

W rozegranych w sobotę i niedzielę meczach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet padły wyniki:

Sobota: Azoty Chorzów — Skra W-wa 13:9 (8:5), Cracovia — AZS W-wa 11:11 (7:6), Wiśniarz Łącznik — AZS Wrocław 6:11 (2:3), Otmęt Krapkowie — Przemysław Poznań 14:10 (8:4), Górnik Sosnica — Start Gdańsk 13:11 (7:4), Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 10:10 (4:6).

Niedziela: Azoty Chorzów — AZS W-wa 23:6 (12:4), Cracovia — Skra W-wa 7:6 (3:2), Wiśniarz Łącznik — Przemysław Poznań 14:8 (7:3), Otmęt Krapkowie — AZS Wrocław 18:17 (7:5), Górnik Sosnica — Pogoń 17:9 (8:4), Ruch Chorzów — Start Gdańsk 12:2 (6:2).

W tabeli prowadzi AZS Wrocław przed Cracovią — po 29 pkt. oraz Azotami Chorzów — 22 pkt. Przemysław zajmuje nadal ostatnie miejsce.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 176, tel. 320-88, 320-89 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału wykonawcy:

USZCZEŁEK GUMOWYCH do lustra „Pick-up” — sztuk 30.000.

Dostawa sukcesywna — do końca grudnia 1969 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Głównego Technologa.

Termin składania ofert do dnia 28 maja 1969 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1969 r.

Zalokowane koperty należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu.

K3564

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — ogłasza PRZETARG OFERTOWY, nieograniczony na DZIERŻAWĘ DRZEW OWOCOWYCH przy drogach państwowych na terenie powiatów Leszno, Gostyń i Rawicz.

W przetargu udział wzięć mogą jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Podkładki ofertowe są do nabycia w biurze Rejonu.

Oferty należy składać w biurze Rejonu do dnia 9 maja br. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy.

Wpłaty należy dokonać w NBP Oddział Leszno na nr konta 1212-6-249 z zaznaczeniem — wadium na dzierżawę alei.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 maja 1969 r. o godzinie 11 w siedzibie REDP.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego przetargu.

Informacji udziela się codziennie w REDP w Lesznie, aleje Krasieńskiego 28/30, pokój nr 9, tel. 22-92.

K3654

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących ROBÓT BUDOWLANYCH w Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 1 w Poznaniu, ul. Jeleńnicka 4/6:

a) budowa garażu na 6 boksów dla samochodów osobowych lub furgonów oraz 2 boksów dla samochodów ciężarowych marki Star;

b) rampy do przeglądu, czyszczenia i wykonania drobnych napraw w taboru samochodowego.

Termin wykonania — do dnia 31 października 1969 roku.

Oferty należy składać w terminie do dnia 2 czerwca 1969 r. w zalokowanych kopertach w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszkowski 57. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 czerwca 1969 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Administracyjny ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszkowski 57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta w całości unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3400

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu, ul. Powstańców Wlk. 45 telefon 123 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. budowa magazynu typowego z prefabrykatów typ „B”;

2. remont kapitalny budynku gospodarczego z przystosowaniem na warsztat mechaniczny.

Dokumentacja na w. wvm. prace znajduje się w biurze technicznym Spółdzielni.

Termin wykonania robót — do 15. XII. 1969 r.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalokowanych kopertach prosimy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 3. VI.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 4. VI. 1969 roku godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3675

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont i adaptację lokalu gastronomicznego w Kaliszu, ul. Śródmiejska 30/28.

W zakres prac wchodzi roboty:

a) murarsko — posadzkowe,

b) elektryczno — oświetleniowe,

c) stolarskie — boazerie i meble,

d) ślusarskie — ramy okienne, drzwi itp.,

e) hydrauliczne — c. o., wod.-kan. i gaz,

f) malarskie

g) zdunięcie — remont istniejących pieców i budowa kotłowni gastronomicznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w zalokowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg — Kasy” w terminie 10 dni od ukazania się w niniejszej prasie.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o godz. 10. w biurze Przedsiębiorstwa.

Wszelkich informacji odnośnie robót udzieli Dział Inwestycyjno — Zaopatrzeniowy w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, pok. 17, lub kierownik Kasy w Kaliszu, ul. Śródmiejska 28.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3770

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu

ulica Ratajczaka nr 46

oraz Szkoły Budowlanej dla Pracujących

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa

Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-048

OGŁASZAJĄ ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej

Szkolenie 2-letnie w zawodach: murarz, malarz budowlany, cieśla (monter desek i żelbetonowych), monter wewnętrznych instalacji budowlanych oraz monter konstrukcji żelbetonowych — szkolenie 3-letnie w zawodach: mechanik maszyn budowlanych, mechanik — kierownik pojazdów samochodowych, mechanik urządzeń przemysłowych.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- zdolność do zawodu stwierdzona przez lekarza
- wiek na szkolenie 2-letnie 15—17 lat
- wiek na szkolenie 3-letnie 15—17 lat.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów, ubranie robocze, oraz bezpłatną opiekę lekarską. Czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy.

Szkola zapewnia internat dla uczniów na szkoleniu 2-letnim, na szkolenie 3-letnie przyjmowani będą kandydaci tylko z m. Poznania.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają prawo wstępu do Szkoły Mistrzów oraz do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

2. Szkoła Mistrzów Budowlanych — szkolenie 2-letnie o specjalnościach: budownictwo i instalacje sanitarne.

Warunki przyjęcia:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Budowlana — praktyka i praca w budownictwie
- ukończona szkoła podstawowa i 5 lat pracy w zawodzie budowlanym.

3. Technikum Budowlane dla Pracujących — 3-letnie o specjalnościach: budownictwo, instalacje, budowa maszyn.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- zdanie egzaminu wstępnego
- praktyka i praca w budownictwie w przedsiębiorstwach podległych Min. Bud.

Absolwenci Technikum mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.

K3369

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, Al. Krasieńskiego 28/30, telefon 22-92 i 443 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu budynków drożniczych z materiału zleceniobiorcy w miejscowościach Garzyn, pow. Leszno, oraz Dłoń, pow. Rawicz.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny REDP — Leszno.

Oferty należy składać w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg na roboty budowlane” do dnia 1 czerwca br.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 7 czerwca 1969 roku o godz. 10 w Dziale Technicznym REDP.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3770

Praca

Retuszarka potrzebna. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48565g.

Ucznia (nice) — przyjmie pracownika parasol. Ledworuński. Szamarszewskiego 1. 48649g

Przyjme murarzy i robotników budowlanych, praca stała. Zgłoszenia, ul. Powstańcza 15 m. 10. od godz. 17. 49302g

Potrzebny natychmiast mistrz piekarski bez nałogów, do prowadzenia piekarni. Bronisław Siewchaniowicz, Piła, ul. Towarowa 2 m. 1. 2700

Samodzielną gospodinią poszukuje pracy u osób do rosyjskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42802g.

Przyjme ucznia (nice). Zakład krawiecki, Śniadek, ul. 4. 48674g

Ślusarza przyjmie. Warsztat mechaniczny Brockere, Poznań — Antoninek, Warszawska 347. 48718g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47237g

Nauczam polskiego, niemieckiego, rosyjskiego, historii. Poznań, Kopernika 3 m. 22. 49316g

Sprzedaż

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie. Jan Kosla, Poznań, ul. Grunwaldzka 36 m. 5. 48670g

Sprzedam pianino „Fibeli”. Pięta metalowa. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49706g.

Poznań — Świerczewo, ul. M. Bucza 10, narożnik Lelewela. Tanią sprzedam szope 20 m² z drewnianą podłogą. 48424g

Sprzedam motocykl „Jawa CZ 175”, stan dobry. Stanny, Borowo 35, p-ta Czempin. 49543g

Sprzedam palmę pierzastą Feniks, wymiary 3x3 m. Jan Swiderski, Koło, Ciermichna 1 m. 16. 2790

Foxterii gładkowłose, szczeniaki po importach, sorcerdam. Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, tel. 269-42. K3748

Bujak — drewno giet, trzcina, w dobrym stanie — sprzedam. Telefon — 324-65, godz. 18—19. 48785g

Sprzedam pianino marki Ibach, pięta metalowa — 3-pedalowy, Różańska, Ratajczaka 27 m. 10. 48789g

Sprzedam motocykl SHL-175, Marceleska 436c m. 19, po godz. 16. 48799g

Sprzedam skuter „Peugeot”. Zbyłowita 10. 48821g

Sprzedam motor SHL — w stanie dobrym. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 34, w podwórzu, od godz. 15.30. 48823g

Ogródek działkowy na Wildzie, murwana altana — odstąpię. Gwardia Ludowej 44 m. 7. 48832g

Fortepian koncertowy — marki E. Seiler, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48707g.

Sprzedam zygówkę i nożyce do ciecicia blachy. Górczyn, Bojanowska 24, po godz. 17. 48708g

Sprzedam maszynę do dachówek dwufalcówkę z 300 podkładami. Adres: Bronisław Ciosmak, Czerwona, ul. Zródlana 22, pow. Poznań. 48711g

Sprzedam wirówkę do mleka, stan bardzo dobry — 2.500 zł. Nowak, P. biedzińska, Kostrzyńska 21. 48727g

Tanią sprzedam przyrząd do równoważenia baków wirówek do mleka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48733g.

Węgierskie radio samochodowe, sprzedam. Piekarski 8 m. 17. 48733g

Sprzedam 2 nowe koldry 100 proc. wełny. Ul. Zakret 5 m. 5. 48735g

Betoniarke, wibrator oraz formy „Alfa” do wyrobów pustaków — sprzedam. Inowrocław. Jacewski 127 warsztat. 48739g

Samochody

Warszawie Pick-up, sprzątam. Chłudowo. Obornicka 9. 49003g

Kupię Warszawę 223 do remontu lub powypadkową. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49346g.

Sprzedam reflektory samochodowe, mgienne oraz sygnał frontowy. Ul. Filarska 2. 48793g

Moskiewicz 403 (premia PKO) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49551g.

LoKale

Mieszkanie samodzielne 2 1/2 pokoju z kuchnią i łazienką — zamienię na 1 pokój z kuchnią i łazienką, w nowym budownictwie — na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49098g.

Samodzielne 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, korytarz, 1 piętro, piec, Jężyce — zamienię na 3 lub 2,5-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49212m.

Wynajmę pokój na parę miesięcy małżeństwu, samotnemu, względnie wspólny panu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47751m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania niemeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47785g.

Zamienię kawalerkę Stare Miasto, na większe do 1 piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47789m.

Zamienię pokój z kuchnią, dozorem na takie samo lub 1 1/2 bez dozoru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47843m.

Dwie nauczycielki poszukują pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47924m.

Pokój z kuchnią na Raszynie — nowe budownictwo, wysoki parter, zamienię na równorzędne lub większe w nowym, ewentualnie starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47956m.

Mieszkanie w nowym budownictwie, pokój, kuchnia, wysoki parter, balkon, zamienię na 2 małe pokoje przy ul. Jackowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47957m.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne ogrzewanie etażowe, na większe chętnie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47998m.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 (trzy-pokojowe) Gdańsk — Oliwa, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49367g.

Bydgoszcz — dwa mniejsze „pokoje”, kuchnia — wygodny, słoneczny, frontowe, centrum — zamienię na jeden pokój, kuchnię — Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod „110/g”. K3747

Szczecin — zamienię 2 pokoje z kuchnią, słoneczną, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plac Holdu Pruskiego 8 pod 4158. K3668

Zamienię trzy duże pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, piec na gaz, trzy małe pokoje, chętnie c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49113g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49336g.

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

W Warszawie

MAJ 20	Bernardyna
Wtorek	Stońce: 3.51-19.48

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Klatwa”; NO-WY — g. 15.30 „Kłopoty zbroja Ma-deja”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (przedst. zamkn.); OPE-RETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — do 23 bm. nieczyn-ny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU ZA — g. 10, 12.30, 15 „Nieziemny Wiking” (USA 11 l.); g. 17.30 „Bunt” (jap. 16 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.); APOL LO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czekając na życie” (ang. 16 l.); BAŁTYK — g. 11, 14, 17, 20 „Pan Wolodyjowski” (pol. 14 l.); CZĘŚĆ NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 15 „Więceży północy” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Powiększe-nie” (ang. 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Kwiecień” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15 „Ga-moń” (franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Wia-no” (pol. 16 l.); MALTA — g. 18, 20 „Zjazd rodzinny (weg. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); g. 20 DFK (seans zamkn.); OLIMPIA — g. 12.30, 15, 17.30 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); g. 20 „Sekrety wiewnych żon” (włoski 18 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Testament gangstera” (franc. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.15, 20 „Cena strachu” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Zab za zab” (duński 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIAL-TO — g. 10, 12.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 15.30, 18, 20 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.); RU-SAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Bohaterowie Dalekiego Wschodu” (radz. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); TECZA — g. 17.30, 19.30 „Dziesięciu małych Indian” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzały o zmierzchu” (USA 16 l.); WCA-SOWICZ (Puszczykowo) — nie-czynne; WIEDA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Ryszard i Lwie Serce i Krzy-żowcy” (USA 14 l.); g. 17.30 seans zamknięty; WZROK (Lubon) — g. 18 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczyn-ny; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Waszyngton — Arlington — Bia-ły Dom”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-ń) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-18.
Muzeum w Gólechowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

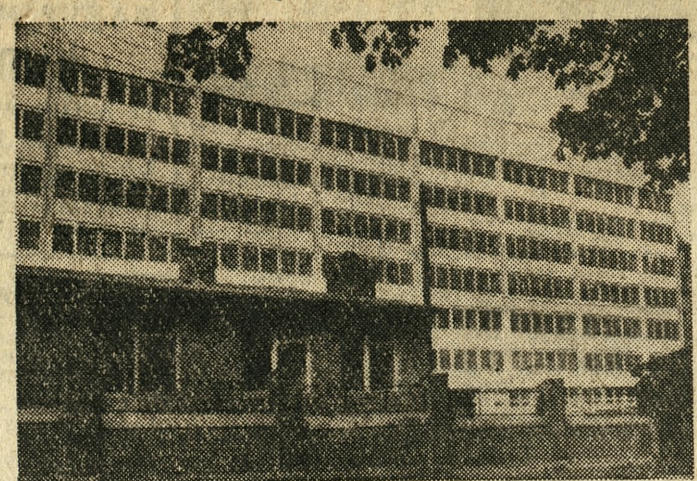
Muzeum Archeologiczne — „Pol-skie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Plakat artystyczny T. Piskorskie-go — g. 10-20.
PTP (Paderewskiego 7) — Katowickie Towarzystwo Fotogra-ficzne — Wystawa zbiorowa — g. 10-19 (do 27 V).
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — Wystawa Marii Wertzówny „Wy-dzierzanka” (do 20 V).
Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
Pałac Kultury (Sala Marmuro-wa) — „50 lat Uniwersytetu Poz-nańskiego” — do 24 V.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Światło — Ruch — Prześtrze-żenie” — g. 10-18 (do 29 V) i wystawa grupy „Wprost” — g. 10-18 (do 28 V).
Biblioteka Publiczna E. Raczyń-skiego (pl. Wolności 19) — „Cwierć wiecze Ludowej Ojczyzny” — g. 10-18 (do 31 VII).

DYŻURY

Szpital Przyzakładowy HCP (ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31) — internia, chirurgia ogólna bez ura-zów.
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chir-urgia urozoowa.
Wojew. Szpital Dzieciocy (ul. Krzywosławska 7, tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 812, tel. 511-11) — okuli-szka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurolo-gia.
Szpital Kliniczny im. Świecie-kiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psy-chiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20) — Wypadki uliczne, tel. 99, nazle zachorowania w do-mu, tel. 566-66 dla Poznania po-rady lekarskie tel. 637-35 — pod-stacje, ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuski 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 99 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne całą do-bę, pediatryczne (Chelmońskie-go 20) g. 15-23 niedz. i święta, ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba.
Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chirur-giczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 566-87 — czynny cała doba al. Marcinkow-skiego 20 — dyżurujący lekarz psychiatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 62-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53 Starolecka 79 (dyżur nocny).

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 V 1969 Nr 118 (7853)

Aluminium na gmachu Prezydium WRN



Budowa jednego z dwóch gmachów dla Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej dobiega końca. W tym roku ma być oddany do użyt-ku budynek od strony ul. Kościuski. Obecnie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 prowadzi w nim prace wykończeniowe. Również kontynuowane są tu prace na zew-nątrz. Budynek otrzymuje nowoczesną elewację z elementów alu-miniowych. W drugim budynku od strony al. Stalingradzkiej prace są mniej zaawansowane. Jego przekazanie do użytku ma nastąpić — według planu — nieco później. (an)

Fot. — K. Przychodźki

Na 100-lecie ZSS „Społem“

W służbie klienta

Poznańska Spółdzielnia Spożywców podsumowuje działalność

W bieżącym roku mija 100 lat od założenia spółdzielni spożywców w Polsce. Z tej okazji organizowane są w ca-łym kraju różne imprezy, podczas których podsumowuje się bogaty dorobek spółdzielczości spożywców w różnych dzie-dzinach i wytycza zadania na przyszłość.

Pod znakiem jubileuszu or-ganizowane jest też 21 bm. Walne Zgromadzenie przeda-wicieli członków „Społem” Po-znańskiej Spółdzielni Spożyw-ców. Poprzedzi je akademia w Operze.

PSS zrzesza obecnie w swoich szeregach prawie 50 000 człon-ków, zatrudnia 2400 pracow-ników i osiąga w ciągu roku o-brót w wysokości 1,3 mld. zł.

O szybkim rozwoju świad-czy m. in. to, że Spółdzielnia prowadziła z końcem grudnia ub. roku 59 sklepów samoob-sługowych i 78 preselekcyj-nych oraz 208 o tradycyjnych formach sprzedaży, 34 kioski i stragany, 9 stołówek studen-ckich i 7 pracowniczych, 43 bu-fety przystółówkowe i przy-kladowe, masarnię, wytwór-nię wód gazowanych oraz Za-klad Remontowo-Budowlany. Działalność ta przyniosła ko-rzyści nie tylko społeczeń-stwu, lecz także państwu, gdyż PSS odprowadziła w ubiegłym roku do budżetu około 20 mln zł.

Innym ważnym odcinkiem dzia-łalności PSS jest praca społecz-no-wychowawcza, świadczenia i u-sługi, które ułatwiają i pomagają

rych warto pamiętać” — aud-słowno-muzyczna; 14.25 Gwiazd estrad zagranicznych z ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14.45 „Błę-kitna Szteteta”; 15 Utwory fortep. Skriabina i Prokofiewa w nagraniu Rogera Woodwarda; 15.55 Stoleczne aktualn. muz.; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Śpiewa Chór St. Stulgrosza; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Gra Poznań, Pieniądzka Ra-dio; 18.20 „Widnokrąg” — wy-darzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Magazyn lite-racko-muzyczny pt. „Dozwolone od lat 18”; 21.17 Z transkrypcji fortepianowych Fr. Liszta; 21.30 Reportaż literacki „Powszedni dzień poselski”; 21.48 Alfabet ork.; 22.45 „Ziemia serdeczna i bliska”; 23.15 Wielec dyrygenti przeszłości — F. P. Weingartner; 0.30 Aud. „Po-lonia” z pr. III.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet—czyli o kto lubi; 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie” — odc. 13 pow.; 17.40 Wizytówka muzyka — Włodzimierz Nahorn; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Oset” — magazyn uszczupli-wości; 18.25 Nagry i zaśpiewaj; 18.40 Catherine Sauvage i jej piosenki; 19 Powracająca melodia — „Gdy święci maszerują”; 20 Bez biletu i bez togi — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Śpiewki spod Bilgoraja — rep.; 21.20 Piórkiem Ibis — felieton muzyczny; 21.40 Na poboczu wiel-kiej polityki — felieton; 21.50 O-pera — G. Verdi’ego „Traviata”; 22.08 Gwiazda siedmiu wiekopów — Zespół „The Beatles”; 22.15 po-wieść w wyd. dźwięk. odc. „Pu-stelni Parmeńskiej”; 22.40 Pio-sienki ze scenki; 23 Sielanki Ten-krwa; 23.05 Kone. tylko dla me-lomanów; 23.50 Śpiewa Aretha Franklin.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Dla szkół — kl. II i III. Język polski — Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa”; 9.35-10.45 — „Maj i letni blues” — film fab. prod. czeski; 10.55-11.25 — Dla szkół — kl. V-VI — Język polski — z cyklu „O miej-sce wśród ludzi” — „Związek pa-

Pociągami Przyjaźni do Pragi i Budapesztu

Z Dworca Głównego wyru-szył w niedzielę pierwszy poz-nański Pociąg Przyjaźni, któ-rego organizatorem jest Woje-wódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

146 przedstawicieli organiza-cji młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZSP i ZHP) z całej Wiel-kopolski udało się w przyjaciel-ską wizytę do swoich czeskich i węgierskich kolegów. Jadą z nimi także młodzieżowe zes-poly muzyczne i piosenkarze studenckie. ZSP-owcy wiozą ze sobą wystawę fotograficzną na temat „25-lecie Wielkopolski” przygotowaną przez Stu-dencką Agencję Fotograficzną. Będą ją prezentować w miejscach swego pobytu, propagu-jąc w ten sposób dorobek nasze-go regionu.

W programie pobytu, prze-widziane są m. in. spotkania z młodzieżą zakładów pracy Pragi i Budapesztu. (wn)

Kandydat do Rady Narodowej Poznania

Newralgiczny punkt

— gospodarka komunalna

Prezentowany dzisiaj kandy-dat — Zbigniew Rudnicki, jest nie tylko zastępcą Prze-wodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania, a więc i radnym z mijającej kadencji. Jest także członkiem Centralne-go Komitetu Stronnictwa De-



Zbigniew Rudnicki
Fot. — K. Przychodźki

mokratycznego, wiceprzewodni-cącym WK SD i przewodni-czącym MK SD w naszym mieście. Pełni też funkcję wi-ceprzewodniczącego Poznań-skiego Komitetu FJN.

W Radzie Narodowej zasia-da od 1958 r. W pierwszej swej kadencji działał w Komisji Fi-nansów, Budżetu i Planu, co pozwoliło mu zapoznać się szczegółowo z całokształtem gospodarki miasta. Później został jednym z członków Pre-zydium Rady.

Z. Rudnicki jest zdania, że przedsiębiorstwa komunalne, — wykonując wiele usług na rzecz miasta i jego obywateli, powinny wykazywać większą sprawność w swym działaniu.

Poszukiwanie dróg wiodących do pełnej sprawności przedsię-biorstw komunalnych to jedno z podstawowych zagadnień, ja-kim od lat zajmuje się nasz rozmówca.

— Jak Pan może określić te poszukiwania?

— Bezpośrednie moje zainte-resowania, to sprawa finansów i ekonomiki gospodarki komu-nalnej. Od trzech lat, wspólnie ze Zjednoczeniem Przedsię-biorstw Gospodarki Komunalnej i dyrekcjami poszczególnych przedsiębiorstw prowadzimy badania na temat poprawy org-anizacji pracy i modelu orga-nizacyjnego przedsiębiorstwa komunalnego oraz jego syste-mu finansowego. Nie ulega wątpliwości — w wyniku już przeprowadzonych badań — że niemal we wszystkich je-dnostkach organizacyjnych gospodarki komunalnej istnie-ją rezerwy mocy produkcyj-nych. Możliwe jest też rozsze-rzenie usług.

— Jakże więc zadania widzi Pan dla siebie w łonie Rady w nowej kadencji?

— Jeśli wejdę znów do Ra-dy Narodowej, zainteresuję się sprawą wzrostu jakości, ilości i poprawy terminowości wsze-lkich usług wykonywanych przez przedsiębiorstwa gospo-darki komunalnej. Pozwoli to lepiej zaspokajać potrzeby mia-sta i mieszkańców. W ostat-nim roku mijającej kadencji rysowała się możliwość powoła-nia Instytutu Gospodarki Miejskiej. Rozwój dużego miasta wymaga bowiem szeregu skom-plikowanych rozwiązań, któ-rym nie może sprostać sama administracja, a dopiero powia-zanie badań teoretycznych z praktycznymi. Chciałbym w nowej kadencji być świadkiem powstania tej ważnej placów-ki.

Sądzę też, że trzeba będzie bardziej zadbać o czystość Poz-nania i o zwiększenie bezpie-czeństwa w ruchu ulicznym. (c)

Dowody osobiste dla młodych cegielszczaków

Niecodziennych gości zgromadziła wczoraj świetlica Do-mu Kultury HCP. 42 młodym ludziom — pracownikom Zakładów HCP, którzy ukończyli niedawno 18 rok życia wręczo-no uroczyste dowody osobiste — dokumenty pełnoletności. Dowody te odebrali z rąk dy-rektora naczelnego Franciszka Adamkiewicza. Wręczając je dyrektor wyraził nadzieję, że będą one dopingiem do aktyw-nego udziału w życiu społecz-nym i dobrej pracy dla włas-nego narodu.

W uroczystości wzięli rów-nież udział: członek egzekuty-wy KW i I sekretarz KZ PZPR — B. Sajna, sekretarz Rady Robotniczej HCP — F. Frackowiak oraz rodzice o-siemnastolatków.

Po części oficjalnej program rozrwykowy zaprezentował studencki teatr „Nurt”, po-czym wszyscy zwiedzili mu-zeum zakładowe. (wn)

Szczepienia doustne przeciwko Heine-Medinie

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna na Poznania zawiadamia, że 20 i 21 bm. we wszystkich poradniach „D” i łózek miasta odbywać się będą obowiązkowe doustne szczepienia przeciw chorobie Heine-Medina, przy użyciu szczepionki typu II wirusa.

Szczepieniem tym poddane zo-staną wszystkie dzieci w 1 roku życia oraz te dzieci do lat 7, które dotąd nie otrzymały wirusa ty-pu II w szczepionce doustnej.

Dzieci uczęszczające do przed-szkoli i klas zerowych winny zgłosić się do szczepień do właściwej ze wzgledu ich miejsce zamieszkania — poradni „D” gdyż przedszkola i szkoły nie będą wykonywały tych szczepień we własnym zakresie.

Rodzice (opiekunowie) dzieci uczęszczających do przedszkola i klas zerowych szkół podstawo-nych zobowiązani są przedłożyć w poradniach „D” książeczkę zdrowia dziecka. (na)

Niedzielny czyn młodego wyborcy

Po raz drugi już na apel Ogólnopolskiego Komitetu Współ-pracy Organizacji Młodzieżowych, młodzież ZMS-owska wy-konała niedzielny „czyn młodego wyborcy”.

W ostatnią niedzielę stanęło do pracy 8.890 młodych wybor-ców — członków ZMS. Najliczniejsza grupa, reprezentują-ca organizacje młodzieżowe dzielnicowe Starego Miasta, Wildy, HCP i studentów pra-cowała na Cytadeli. Młodzież z dzielnicy Nowe Miasto budo-wała Park 1000-lecia, z dziel-nicy Jeżyce przeprowadzała prace porządkowe w Łasku Golecińskim. Młodzież Grun-waldu budowała basen kąpie-

lowy w Parku Kasprzowicza. Studenci ZMS-owcy pracowali na Malcie.

Poza tym młodzież wykony-wała różne prace na terenach przyzakładowych, w ośrodkach rekreacyjnych, wokół szkół i na boiskach sporto-wych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje młodzież z dziel-nicy Stare Miasto, która bardzo licznie, w grupie ponad 3 tys. osób stawiała się do pracy. Przepracowała ona w sumie 9 tys. godzin. (wn)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z T. Kraszewskim zaprasza dzisiaj o godz. 11 filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Fa-bianowskiej 15. Również dzisiaj o godz. 10 w filii przy ul. Dzier-żyńskiego 94 B. Januskiewicz z Muzeum Etnograficznego wygłosi prelekcję pt. „Sztuka ludowa Wiel-kopolski w obrzędowości dorocz-nej”.

„Wpływ i korekcje temperatury barwy światła w fotografii barw-nej” — to tytuł prelekcji dzisiaj o godz. 18.30 w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7.

Zebrań plenarne przewodni-ków PTTK odbędą się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty, St. Rynek 90.

Na premierę sztuki „Oświećm” w realizacji P. Wyparta zaprasza dzisiaj o godz. 20 Klub „Nurt” na Winogradach.

Grupa filmowa „Nurt-68” zaprasza na premierowy pokaz filmu pt. „Igrz 69” w realizacji Henryka Heith’a, który odbędzie się dzisiaj, 20 bm. o godz. 21 w klubie „Nurt” na Winogradach.

W nocy z 20 na 21 bm. tramwa-je linii 4 w ruchu nocnym dojeżd-żać będą z Górczyna tylko do Rynku Wileckiego, bowiem na ul. Dzierżyńskiego przy ul. Krzy-żowej będzie dokonywana wymia-na szyn. Przewóz pasażerów z Ryn-ku Wileckiego do Dębca w czasie tej nocy zapewni autobus.

Kogo oszukał?

Komenda Dzielnicza Milicji Obywatelskiej Poznań — Wilda prowadzi dochodzenie przeciwko Marianowi DUSZYŃSKIEMU, któ-ry przyjmował od osób prywat-nych do naprawy radiodiodni i telewizorów oraz wyłudzał pieni-ądze za nie wykonane usługi. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie ich w KDMO — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 189/191, pok. 4, w godz. 9-15. (na)

TV zastrzega prawo zmian.